Nr. 119. ŚRODA 24 MAJA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

Od trzech lat systematyczne okrawywanie budżetu wojennego posiada w węgierskiej delegacyi daleko radykalniejszych zwolenników niż w delegacyi austryackiej. Węgrzy zmienili się bowiem do niepoznania w ostatnich trzech latach. Przed przesileniem skarbowem, preliminarz wojenny mógł liczyć na bezwarunkowe poparcie węgierskich delegatów, a opozycya objawiała się tylko w austryackiej delegacyi. Dziś węgierscy delegaci prześcignęli swoich austryackich kolegów tak dalece, jak gdyby chcieli powetować sobie hojność z dawnych lat i jak gdyby zniżenie wydatków na armię było niezawodnym i wystarczającym środkiem usunięcia kłopotów finansowych. Prasa węgierska daje skrupulatnie wyraz tym dążnościom, i z niewyczerpaną obfitością podsuwa zarządowi wojskowemu różne rady i sposoby zniżenia wydatków na armię. Gdyby samemi artykułami dziennikarskiemi dała się osiągnąć oszczędność, budżet wojenny Austryi byłby niedoścignionym wzorem doskonałości, a pomiędzy rzeczywistemi potrzebami a wydatkami nie zachodziłaby nawet różnica, dająca się zaledwie w centach obliczyć. Płodność dziennikarzy węgierskich w tej mierze zasługuje na podziwienie, ale tylko u tego, kto nie ma wyobrażenia, jak łatwo można przy stoliku redakcyjnym reformować budżety i administracyę państw, a nawet przekształcić kartę europejską. Trzeba dodać, że ostatnie pomysły dziennikarskie, które w sprawie budżetu wojennego wylęgły się w stolicy węgierskiej, są bardzo zręcznie upozorowane. Chodzi tu bowiem wrzekomo tylko o inny rozkład wypłat, o odmienny sposób powoływania rekrutów pod broń, wreszcie o pewną zmianę w trybie ćwiczeń wojskowych, a zaraz okażą się milionowe oszczędności, nicokupione najmniejszą redukcyą siły zbrojnej. Czytelnik pobieżnie traktujący sprawę, nie pozna na razie, że skrócenie czasu ćwiczeń osłabia tak samo siłę zbrojną jak ubytek żołnierza, że powolne postępowanie przy zakupnie dział i innych niezbędnych przedmiotów uzbrojenia wystawia państwo na takie same niebezpieczeństwo, jak odroczenie tej sprawy na czas nieokreślony. Gdzie nie ma zbytku lub rozrzutności, tam oszczędność jest tylko dziką pretensyą. Kto tedy zabiera głos w imieniu oszczędności, ten przed postawieniem wniosków powinien wykazać, gdzie istnieje zbytek lub rozrzutność. Tego nie uczyniła dotąd prasa węgierska co do budżetu wojennego, i dlatego wszelkie jej pomysły i rady nie mogą sprawić wrażenia.

W jednym kierunku publicznego życia Niemiec t. j. na polu kościelno-politycznem zapanowała od dłuższego czasu stagnacya wpadająca mimowoli w oko każdemu, kto choć pobieżnie śledził dotąd rozwój stosunków. Rząd nie pracuje nad nowemi projektami kościelno-politycznemi, stronnictwo ultramontańskie w parlamencie nie wszczyna namiętnych rozpraw a prasa złagodniała w polemice znacznie, choć wcale nie omija kwestyj drażliwych. Czy jestto zawieszenie broni poprzedzające trwały pokój, czy tylko chwilowy wypoczynek spowodowany znużeniem i potrzebą zaczerpnięcia sił świeżych? Stan obecny można tłumaczyć i w jeden i drugi sposób ale w żadnym razie nie otrzyma się apodyktycznej pewności, że rzeczy właśnie tak stoją a nie inaczej. Ks. Bismarck nie widzi potrzeby nowego ataku w sprawach kościelno-politycznych i niezawodnie czuje się dość znużonym ale ztąd daleko jeszcze do milczącego odwrotu, do opuszczenia rąk. Zanadto się on zapędził w wir walki, ażeby przerwać ją mógł bez upokarzającego odwrotu, za nadto dobrze zna on usposobienie ultramontanów niemieckich, ażeby mógł spodziewać się, że jego ustępstwo będzie uważane nie za akt bezsilności, lecz za środek przywrócenia wewnętrznego pokoju. Ultramontanie niemieccy nie są pewnie skłonni do kapitulacyi, bo jak legitymiści francuscy wierzą oni w cudowne zwycięztwa zasady wytrwale wyznawanej wbrew wszystkim trudnościom, wbrew nieprzepartej konieczności stosunków. Dziś wierzą oni w bliskie zwycięstwo może więcej niż w chwili wybuchu walki kościelno-politycznej, niż przed przebyciem najcięższych prób i ataków. W chwilowem zaniechaniu walk parlamentarnych nie widzą oni żadnej niekonsekwencyi, bo zawsze głosili, że stanowisko ich w obec władzy państwowej nie jest wyzywającem lecz odpornem.

Książę Napoleon odezwał się do swoich wyborców w Ajaccio słowami, których nie powstydziłby się w podobnej odezwie sam Gambetta. Książę Napoleon wystąpił wprost jako republikanin oddany obecnej formie rządu francuskiego, nie jak Orleaniści jedynie pod wpływem politycznej konieczności, lecz z głębi przekonania. Czy wyborcy w Ajaccio, którzy 21 powierzyli mandat Rouherowi a obecnie złożyli go w ręce członka dynastyi napoleońskiej, byli przygotowani na taką odezwę? Jestto pytanie, na które nie doczekamy się prawdziwej odpowiedzi. Być może, że słowa księcia Napoleona trafią do przekonania wielu, którzy 21 głosowali za Rouherem, ale w każdym razie pomiędzy pierwszem a drugiem głosowaniem zachodzi sprzeczność, której nie zasłoni zupełnie sam pietyzm dla nazwiska książęcego pielęgnowany od 100 lat w Ajaccio najtroskliwiej i najwytrwalej mimo wszelkich agitacyj republikańskich. Za rządów Napoleona III książę-deputowany z Ajaccio był przedmiotem rozmaitych wersyj, z których każda streszczała się w tem, że kuzyn cesarski jest charakterem excentrycznym i niedojrzałym do odegrania wielkiej roli politycznej. Przed 4 września książę Napoleon mimo excentryczności swojej nie był takim republikaninem jak dzisiaj po uzyskaniu mandatu w Ajaccio. Czy skłoniła go do tego ambicya lub przebiegłość licząca na niespodzianki, tak częste w dzisiejszym rozwoju konstytucyj francuskich? Ambicya nakazywałaby raczej księciu Napoleonowi stanąć na czele frakcyi bonapartystów, bo w takim razie byłby wodzem wprawdzie nie bardzo licznej ale dzielnie zorganizowanej i solidarnej falangi deputowanych. Rouher byłby musiał zadowolić się drugiem miejscem w gronie bonapartystów i byłby chętnie taką ofiarą ze swojej strony okupił nawrócenie polityczne excentrycznego księcia. Wyrachowania politycznego nie widzimy także w odezwie księcia Napoleona, a jeżeli liczy on na cudowne skutki swoich papierowych umizgów do republiki, to najniezawodniej spotka się rychło z zupełnem zawodem. Republikanie cieszą się z wyboru ks. Napoleona o ile wypadek ten świadczy o rozdwojeniu w strąconej dynastyi, ale nie przypuszczą go do swojego stronnictwa. Napoleon III większe daleko obudzał zaufanie w Zgromadzeniu narodowem z r. 1848, jako prezydent złożył przysięgę na republikę a wiadomo, co z nią potem zrobił. Jakiż tedy los czeka księcia Napoleona w izbie deputowanych? Na razie stanowić będzie sam jeden osobne stronnictwo napoleońsko-republikańskie i liczyć może na powodzenie, ile razy wstąpi na trybunę. Republikanie przyklaskiwać będą jego słowom hucznie, chociaż one będą ich więcej bawić niż zachwycać. Ale czy niespokojny duch księcia Napoleona zadowoli się na długo taką rolą? Na szczęście książę posiada reputacyę skończonego excentryka, więc z łatwością i bez wielkiej sensacyi będzie mógł w danym razie wykonać nowy śmiały zwrot polityczny. Bonapartyści przyjmą go z otwartemi rękami, bo republikanizm napoleoński jest dla nich zawsze więcej niemiłym niż republikanizm Gambetty.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Politische Correspondenz*: Podczas rozpraw nad nową ustawą o żandarmeryi tak w komissyi jak i w pełnej Izbie Rady Państwa żądano ustanowienia samoistnych żandarmów w pewnych miejscowościach. Wskazywano przy tem na doświadczenia poczynione w państwach sąsiednich i na podstawie tych doświadczeń wyrażono życzenia, ażeby system ten został

Dworskie zabiegi.

I.

Miały wakować dwa intratne urzędy: biskupstwo poznańskie po księdzu Branickim i województwo mazowieckie po bracie księdza prymasa Gamrata, któremu inną przeznaczono posadę. Zjazd kandydatów w Krakowie był wielki; do księdza arcybiskupa drzwi się nie zamykały, a do królowej kto mógł, najrozmaitszej szukał instancyi. Zasłużeni jechali do księdza Maciejowskiego na Prądnik, nieuki i pochlebcy rozpierali się po złocistych krzesłach Gamrata. Do tych ostatnich należał kancierz Paweł Wolski i biskup kamieniecki, ksiądz Zebrzydowski. Pierwszy zanadto był potulnym, aby mógł być szkodliwym, drugi „człek niezdatny, łgarz i kwaśny.“

Najwięcej jednak rumoru narobił przyjazd pani Dzierzgowskiej, przyjaciółki królowej Bony. Kobiety o niczem nie mówią tylko o niej, złe języki mają zajęcia kilka miesięcy — opowiadając anegdotki o księdzu Gamracie i o długich uszach pana kasztelana Dzierzgowskiego. Pomiędzy innemi niesie wieść, że Wolski przysłał kolasę aksamitem wybitą pani kasztelanowej, a w skarbie Bony złożył pięć tysięcy czerwonych złotych, aby tylko dostać poznańskie biskupstwo. Czy to prawda? trudno wiedzieć, dość że królowa, Gamrat i pani Dzierzgowska wspólnemi siłami napierali na starego króla, aby podług ich myśli obsadził wielkopolską stolicę biskupią.

Podczas gdy zamek pełen był tych zabiegów, przylepił ktoś w nocy na drzwiach pawilonu królowej następujący wierszyk, biorąc pochop z herbu Sforców, w którym smok trzyma dziecię w paszczy:

> Pod zamkiem dysząc, Kraków smok trapił [jedynie,
> Teraz gdy w zamku siedzi, cały kraj za-[ginie.

Pierwsza mniszka Maryna wracając z rannego nabożeństwa, paszkwil ten spostrzegła i powiedziała o nim królowej. Za godzinę powtarzał go już cały zamek i Kraków.

Stary Koszyrski nienawidził księdza Zebrzydowskiego, i rad był mu dokuczyć. Spotkawszy go też tego samego dnia, udał przed nim wielce zafrasowaną minę.

— Co Waści jest panie Koszyrski? — zapytał Zebrzydowski.

— Starość człowieka przygniata! Nie ma na tym świecie co robić, złych języków coraz więcej, niczyjej nie uszanują poczciwości; ot i księdza biskupa - zapewne niewinnie tak posądzili...

— Jak to? O co?

Koszyrski udał, że nie chce wyjawić tego posądzenia, i wspomniał o niem tylko myśląc, że księdzu biskupowi już wiadomo. Na wielkie nalegania jednak powiedział:

— Niestety księże biskupie, doniesiono królowej, że wyście ów paszkwil napisali, który ktoś w nocy przybił na zamkowej bramie...

— Być nie może! — zawołał biskup, zbladł jak ściana, i już się widział pozbawionym poznańskich dochodów.

— Tak, tak, złe języki! — odpowiedział z ubolewaniem Koszyrski. — Królowa bardzo zagniewana, trzebaby się przed nią uniewinnić, bo gotowa dać Wolskiemu biskupstwo poznańskie...

— Tak sądzisz przyjacielu? — zapytał z rozczuleniem Zebrzydowski.

— Błagam was na wszystko, księże biskupie, nie mówcie o tem nikomu prócz królowej i nie zdradźcie się, że odemnie macie tę wiadomość.

Biskup ucałował Koszyrskiego, chodził przez kilka dni zmartwiony i myślał tylko o tem, pod jakimby pozorem prosić królowej o posłuchanie. Na trzeci dzień jednak dostał zaproszenie do królewskiego stołu.

Na pokojach najbliżsi tylko byli dworzanie i kilku dygnitarzy, który właśnie przybyli starać się o posady. Starego króla przyniesiono na karle, bo cierpiał mocno na nogi; królowa zdawała się być w dobrym humorze i z każdym z przejezdnych miała coś do pomówienia; Stańczyk siedział cicho przy stole i skarżył się przed Gamratem, że kuchnia na zamku się popsuła — największej jednak uwagi zwracała na siebie pani Dzierzgowska, mówiąca to z królem to z arcybiskupem.

Pani kasztelanowa słynęła na całą Polskę. Wprawdzie poważne matrony jej nie przyjmowały, pani Tarnowska i pani na Wiśniczu unikały jej, aby się z nią nie spotkać, ale jej nie wiele zdawało się chodzić o publiczne względy, bo królowa nazywała ją „swoją przyjaciółką“, a najpierwsi dygnitarze radzi byli jej względy pozyskać. Pani Dzierzgowska była zresztą w łaskach u księdza Gamrata, a Bona nieraz do niej mówiła:

— Ach! jak szczęśliwą jesteś, żeś się takiemu prałatowi podobać umiała.

Stary król niby to jej nie lubi, ale jak Dzierzgosia zacznie opowiadać, przymilać się, ubolewać nad chorobami starca, to Zygmunt mniej się już sierdzi i zadowolony, że kasztelanowa jest w Krakowie, bo na zamku weselej. To też Dzierzgosia gospodaruje jak u siebie, podczas nabożeństwa w katedrze siada śmiało w pobliżu tronu w senatorskich ławkach, a kroku nie postąpi bez karła, który za nią jak za królową nosi ogon od sukni.

— Co to się stało, czy kasztelanowa urosła? — pytają się wszyscy widząc jak idzie przez kościół — bo trzeba wiedzieć, że Dzierzgowska małego była wzrostu. — Ci co znają dworskie tajemnice mówią, że kasztelanowa chcąc się wydać wyższą, sprowadziła sobie sandałki z bardzo wysokiemi podeszwami, jakie były używane w Wenecyi, i że chociaż jej niewygodnie chodzić, to zato może się wzrostem mierzyć z królową.

Kasztelanowa znaną była z zamiłowania strojów; nie było przesyłki z Włoch, nie było kuryera od Fuggerów, któryby jej nie przywiózł aksamitów haftowanych perłami,

zaprowadzony także w Austryi przynajmniej o tyle, o ile na to pozwolą stosunki i o ile znajdą się żandarmi zdolni do samoistnego wykonywania służby. Przez zaprowadzenie tego systemu zużytkowanoby stosowniej i korzystniej czynność żandarma i przyczynionoby się do większego bezpieczeństwa na prowincyi. Rozlokowanie żandarmów po całym kraju, jest istotnie ideałem dla tej służby bezpieczeństwa publicznego. Utworzonoby przez to w całym kraju gęstą sieć organów czuwających nad bezpieczeństwem publicznem; każdy żandarm byłby w stanie zapoznać się w krótkim czasie z stosunkami miejscowemi i tem skuteczniej czuwać nad utrzymaniem spokoju publicznego i porządku z znacznie mniejszem wytężeniem sił i z mniejszą stratą czasu niż dotychczas. Niestety, nie można zaprzeczyć, że na razie nie da się przeprowadzić ów system, w niektórych bowiem krajach lub częściach krajów, stoją na przeszkodzie zawady nieprzezwyciężone. Te przeszkody leżą po części w samej żandarmeryi, która nie może wykazać się dostateczną liczbą indywiduów, zdolnych do zajęcia stanowiska samoistnego, po części zaś w stopniu oświaty niższych warstw ludności. Doświadczenie poucza, iż w tych warstwach ludności panuje brak poszanowania dla prawa i dla organow przestrzegających porządku i bezpieczeństwa. Jeden żandarm może tylko wówczas działać skutecznie, jeżeli jest przekonany — zwłaszcza w wypadkach, w których występuje przeciw znacznej liczbie złoczyńców — o poparciu ze strony ludności i jeżeli ta ludność niesie mu istotnie pomoc w razie niebezpieczeństwa. Ażeby jednak choć w części zadość uczynić życzeniom wypowiedzianym w Radzie państwa, zarządziło ministerstwo obrony krajowej ustanowienie samoistnych żandarmów na próbę i to tylko w tych krajach, które swojemi stosunkami terytoryalnemi i komunikacyjnemi tudzież stanem oświaty mieszkańców, dają rękojmię, iż ta nowa instytucya utrzyma się i będzie pożyteczną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego).

Na posiedzeniu Senatu z d. 18 b. m. zabrał głos markiz Franclieu, ażeby interpelować gabinet o okólnik Ricarda do prefektów, w którym dążności stronnictw antirepublikańskich nazwano rewolucyjnemi. Minister spraw wewnętrznych Marcère odpowiedział, że okólnik ten otrzymał aprobatę całego gabinetu. W chwili gdy konstytucya była zawotowaną można było klauzulę o rewizyi konstytucyi tak tłumaczyć, jak ją tłumaczy Franclieu; lecz wybory powszechne zmieniły sytuacyę. Kraj uznał konstytucyę, uchwaloną przez Zgromadzenie narodowe. Nie można żadną miarą pozwolić, aby utrzymywało się zdanie, że senat może obalić istniejące instytucye. Ustawodawcy chcieli klauzulą rewizyjną zastrzedz tylko możność zmienienia konstytucyi w duchu liberalno-postępowym. (*Ogromna wrzawa na prawicy*; Depeyre, Lorgeril i inni protestują energicznie przeciw tym słowom ministra). Minister przyznaje, że każdy może kryć swoje nadzieje w głębi serca, szanuje on przekonania interpelanta, lecz kraj potrzebuje spokoju, ażeby się mógł oddać swoim interesom, a znaczyłoby to mijać się z prawdą, gdyby ktoś chciał utrzymywać, że od czasu uchwalenia konstytucyi nie zaszły w kraju ważne zmiany. Trzeba więc kraj pozostawić w spokoju i nie trwożyć go troskami o przyszłość. (Huczne brawa na lewicy). Franclieu wstąpił powtórnie na trybunę, lecz prezydent nie dopuścił go do słowa, oświadczając, że dalsza dyskusya nie ma tu miejsca. Franclieu zszedł z trybuny w największem oburzeniu, oświadczając, że wniesie interpelacyę w tej samej jeszcze sprawie.

— W Izbie deputowanych interpelował deputowany Dusort Civré ministra spraw wewnętrznych, dlaczego wszyscy merowie w departamencie Rhone zostali usunięci; zarządzenie to sprzeciwia się ustawie. Minister Marcére odpowiedział, że prefekt Marsylii tylko zasuspendował merów, lecz nie złożył ich z urzędu. Prefekt ten mógł pojąć źle intencye rządu, zaczem wysłano doń wezwanie, w którem pouczono go o obowiązkach. Rząd nigdy nie zezwoli na naruszenie ustawy. Lecz w skutek za długo trwającego prowizoryum, sytuacya stała się bardzo trudną; trzeba temu raz kres położyć. Dawne Zgromadzenie narodowe usunęło w drodze ustawy wszystkich merów, którzy byli politycznie skompromitowani. Zachodzi wielka potrzeba zmian w merostwach, gdyż dawniejsze rządy pozwoliły anarchii wkraść się do merostw. Dzisiejszy rząd nie powoduje się przy obsadzaniu merostw pobudkami rządu z 24 maja, pobudkami zemsty, nienawiści i politycznych namiętności; przeciwnie dąży on do tego, ażeby wszyscy obywatele znaleźli ochronę w republice. Deputowany Castellane oświadczył, że rząd dlatego tylko usunął merów, ponieważ musi swoim przyjaciołom politycznym dawać codziennie gwarancyę swojej uległości dla nich. Tym sposobem pozbawił rząd posad 20 merów, zapominając o oddanych usługach; ponieważ zaś gabinet wie, że marszałek Mac Mahon nie zgadza się na te intrygi, więc rząd chwyta się wybiegu i nie usuwa merów lecz suspenduje. W końcu wezwał mowca rząd, ażeby kategorycznie odpowiedział, czy chce rządzić przy pomocy radykałów czy konserwatystów. Marcére odpowiedział temu mowcy bardzo krótko: rząd życzyłby sobie, ażeby wszyscy połączyli się z republiką, która jest każdemu dostępną. Deputowany Bardoux (z lewicy) wniósł następujący porządek dzienny: „Izba deputowanych zadowolona z oświadczenia ministra, będącego wyrazem polityki liberalnej i życzeniom kraju odpowiedniej, przechodzi do porządku dziennego“. Za wnioskiem tym głosowała cała lewica (343 deputowanych); prawica wstrzymała się od głosowania.

— Izba deputowanych wybrała komisyę dla zbadania prośby generalnego prokuratora, żądającego upoważnienia do ścigania sądowego dep. Rouviera. Izba udzieliła z gotowością przyzwolenia na przeprowadzenie śledztwa.

(Oświadczenie Dufaura w sprawie amnestyi)

nie zadowoliło republikanów. Wypływa to z artykułów *Siecla* i *Republique française*, które dowodzą, że prezydent gabinetu poszedł za daleko, oświadczając, że wnioski o amnestyi nie mają żadnego uprawnienia. „Ostry ton, w jakim przemawiał p. Dufaure — pisze *Republique francaise* — nie mógł zrobić korzystnego wrażenia na większości parlamentarnej i nie był w stanie uspokoić ją co do następstw abdykacyi, jakiej rząd wymagał od Izby w sprawie amnestyi. Nawet deputowani pokładający największe zaufanie w dzisiejszym gabinecie nie byli w stanie uspokoić się, gdy prezydent gabinetu oświadczył, że Izba nie ma prawa orzekać, o ile skazańcy komuny mogliby być ułaskawieni. To też słowa Dufaura wywołały poniekąd bardzo przykre uczucie w Izbie“.

W uzupełnieniu sprawozdania o obradach nad amnestyą dodajemy jeszcze, że Gambetta i najbliższi jego przyjaciele Spuller, Proust i Boysset wstrzymali się od głosowania nad wnioskami o amnestyę.

(Sprawy budżetowe w Hiszpanii.)

Kortezy zajmują się obecnie prawie wyłącznie finansami państwa, przyczem się okazuje, że minister skarbu Salaverria nie jest tak powolnym, jak się z początku wydawało. Dotychczas toczyły się obrady nad bieżącym długiem państwa, którego ogrom niepokoi sfery rządowe. Poprzednik dzisiejszego ministra skarbu, Camacho, przedłożył był wyczerpujące *exposé*, w którem wykazał, że dawniejsze budżety przewyższały wydatki o 124 milionów pesetas (franków), podczas gdy dochody były o 46 milionów mniejsze. Deputowani Candau i Rico, należący do komissyi kontrolującej, chcąc ułatwić stanowisko dzisiejszego ministra skarbu, oskarżyli dawniejsze rządy o pewne malwersacye. To wywołało wielkie oburzenie, skutkiem czego uchwalono wybrać komisyę dla zbadania tych zarzutów. Minister Collantes oświadczył, że rząd będzie pomocny tej komisyi; prezydent gabinetu Canovas, który nie był obecny na tem posiedzeniu, był mocno niezadowolony z wyboru tej komisyi. Wie on bowiem, że wszystkie poprzednie rządy nie bardzo skrupulatnie obchodziły się z finansami państwa i że dzisiejszy gabinet nie zdoła wyjść obronną ręką z tej próby. Jest to bowiem publiczną tajemnicą, pisze *Köln. Ztg.*, że królowa Izabella od czasu wstąpienia Alfonsa na tron otrzymywała dość znaczne kwoty nie z kasy dworskiej, lecz z t. z. funduszu na Karlistów. Te i tym podobne nieprawidłowości pozwalają przypuszczać, że komisya ta nie będzie w stanie wykryć popełnionych nadużyć.

(Gabryel Bożydarowicz-Wesselicki.)

Imię, które wypisaliśmy w tytule tej notatki tak ściśle łączy się z obecnem powstaniem w Bośnii i Hercegowinie, tak często w ostatnich zwłaszcza czasach wspominane jest w dziennikach, że mniemamy spełnić tylko obowiązek podając krótki życiorys jego właściciela. Gabryel Bożydarowicz-Wesselicki urodził się w r. 1841 niedaleko Petersburga, jest więc z urodzenia Rossyaninem. Ojciec jego nazywał się Bożydarów i był wojewodą hercegowińskim; Wesselicki jest nazwiskiem jego ojczyma, bogatego właściciela dóbr w Krymie, tak że nazwisko naszego bohatera brzmi właściwie Bożydarów-Wesselicki. Młody Gabryel otrzymał bardzo staranne wykształcenie uniwersyteckie, mówi on płynnie po francusku, angielsku, niemiecku, arabsku i posiada kilka języków słowiańskich. Po skończeniu studyów wstąpił do gwardyi cesarskiej w Petersburgu i dosłużył się stopnia kapitana w generalnym sztabie. Dopiero przed ośmiu laty kwitował i udał się w podróż na Wschód, a następnie zamieszkał w Paryżu, gdzie otrzymał nieurzędową posadę przy ambasadzie rossyjskiej Tam ożenił się z rossyjską księżną Jermolajew, znaną autorką i spiewaczką. Z chwilą wybuchu powstania w Hercegowinie wziął Wesselicki urlop i odtąd znajdował się ciągle w pobliżu widowni powstania, najczęściej w Raguzie. Był on jednym z pierwszych, który widząc okropną nędzę i niedolę wychodźców hercegowińskich zajęli się zbieraniem składek i popieraniem subskrypcyi w prasie francuskiej, angielskiej i rossyjskiej. Gdy składki coraz skąpiej płynąć zaczęły, udał się Wesselicki w styczniu b. r. do Petersburga i Moskwy, gdzie już wyprzedziła go rekomendacya ze strony dyplomacyi rossyjskiej. W obu tych miastach potrafił Wesselicki za pomocą publicznych prelekcyj rozbudzić na nowo interes dla Bośniaków i Hercegowińców i miał sposobność być przedstawionym księciu Gorczakowi, którego poinformował o lokalnych stosunkach w prowincyach powstańczych. Projekt hr. Andrassego podał rosyjskiemu kanclerzowi sposobność wysłania Wesselickiego do przywódzców powstania z radą przyjęcia tych propozycyj. Wesselicki, jak wiadomo, spełnił tę missyę, ku zadowoleniu stron obu, gdyż powstańcy w zasadzie zgodzili się na projektowane przez hr. Andrassego reformy. Nastąpiły znane konferencye gener. Rodicza z powstańcami w Suttorynie, podczas których Wesselicki znaczną odgrywał rolę. Następnie udał on się do Wiednia ze znanym adresem powstańców bośniackich, który zakomunikować miał ministrom spraw zagranicznych trzech mocarstw północnych. Ponieważ ci trzej ministrowie w pierwszych dniach maja zebrać się mieli na narady w Berlinie, nie mógł Wesselicki wywiązać się lepiej ze swojej missyi, jak udając się w tym czasie do Berlina. Tu zakomunikował adres bośniacki, na który jednak oczywiście nie mógł otrzymać odpowiedzi, jako pozbawiony charakteru dyplomatycznego. W ostatnich dniach opuścił Wesselicki Berlin z powrotem do Raguzy, aby powstańcom zdać sprawę o przyjęciu, jakiego adres ich doznał w Berlinie. „Powstańcy nie mogli wynaleść sobie odpowiedniejszego rzecznika, dodaje *Neue fr. Presse*, ale uwagi godną jest przytem okoliczność, że Wesselicki jest fachowym dyplomatą i wojskowym rossyjskim, co rzuca szczególne światło na pokojowe dążenia rządu rosyjskiego.“

(Z Konstantynopola.)

Ze stolicy tureckiej piszą do *Polit. Corresp.* 16 maja: „Wiadomo już, że przebyliśmy temi dniami formalną rewolucyę, której pokojowy charakter nie odejmuje wcale doniosłego znaczenia. Nowy żywioł potrafił sobie wyrobić znaczenie w państwie t. j. klasa softów, którzy potrafili już przeprowadzić wybór Szeika-ul-Islam po swej myśli, a obecnie starają się utorować Midhatowi baszy drogę do W. Wezyratu. Dzisiejszy W. Wezyr Mehemed Ruždy basza piastował już po dwakroć ten wysoki urząd. Jako człowiek rozumny i lojalny umiał zjednać sobie miłość i szacunek tak Chrześcian jak Turków. Niestety, stan jego zdrowia nie jest tego rodzaju, aby podołać mógł olbrzymiej pracy, jaka go czeka w dzisiejszych okolicznościach. Gdy mu oznajmiono nominacyę na W. Wezyra, kazał prosić Sułtana, aby wybrał na tę trudną posadę inną osobistość. Sułtan obstawał jednak przy swej woli i tak Mehemed Ruždy był zniewolonym przyjąć Wezyrat. Installacya jego miała nastąpić dopiero trzeciego dnia po nominacyi, ale wzburzenie między ludnością było tak wielkie, że musiano zaraz nazajutrz otworzyć Portę. Niezliczony tłum ludu, między którym wielu bardzo softów, zamknął przystęp do pałacu rządowego i *quai*, softowie utrzymywali wzorowy porządek. Dopiero po kilkogodzinnem czekaniu pojawiła się barka pałacowa z nowym W. Wezyrem i Szeikiem-ul Islam. Mimo częściowego rozczarowania utrzymali softowie porządek i można było dostrzedz, że stoją pod rozkazami kilku uznanych przywódzców. Przy installacyi W. Wezyra nikt z softów nie był obecnym, natomiast na powitanie szeika-ul Islam udali się *in corpore*.

Jest przeto rzeczą stwierdzoną, że rewolucyjne wystąpienie softów nie było skie-

---

drogich materyi wełnianych florenckiej roboty, albo misternych łańcuchów — a wszystkie damy dworskie zazdrościły jej tych zbytków i ze złośliwym uśmiechem pytały, zkąd na to wszystko biorą się pieniądze. Wyrzucano jej także, że ona jedna z Polek na włoski sposób głowę na żółto farbuje, mając ciemne włosy.

Tym razem nosiła pani kasztelanowa głowę bardzo wysoko, a ci co znali się na jej twarzy mówili, że coś wielkiego musi knuć z królową i że się zupełnego spodziewa tryumfu. Po kilku dniach jej pobytu w Krakowie rozeszła się pogłoska, że pani Dzierzgowska chce zostać, ni mniej ni więcej, tylko wojewodziną mazowiecką, jedną z pierwszych dygnitarek w państwie. Tymczasem mąż nie miał zdolności nawet na podsędka — a cóż mówić o wojewodzińskim urzędzie? Tak jednak mówiono, a królowa coraz to większemi ją obsypywała łaskami, nawet kazała sobie jej portret malować, a dla większego na zamku rozgłosu pozwoliła, aby Dzierzgowska siedziała malarzowi na pokojach królewskich, gdzieby ją niejeden mógł zobaczyć i szczęścia zazdrościć. Był wtedy na dworze malarz raczej do ścian kościelnych, aniżeli do portretów, Lucano, i on się podjął tego dzieła

We wspaniałem krześle, którego hebanowe poręcze ustrojone były w dziwaczne smoki, rozparła się pani Dzierzgowska, włożywszy na głowę piękny dyadem złoty filigranowej genueńskiej roboty i drogi łańcuch na szyję, godny miejsca w królewskim skarbcu. Królowa przypatrywała się jej, podziwiała jej piękność, całowała ją w czoło i co chwilę pytała się Gamrata:

— A co, czy Wenus była piękniejszą?

Gamrat uśmiechał się z zadowoleniem, a przytakując królowej nadymał policzki.

Przy obiedzie król zapytał, jak portret postępuje, ale Bona szybko na to nie znaczącą dała odpowiedź i o czem innem mówić zaczęła. Kasztelanowa zabawiała starego króla, zresztą towarzystwo było jakieś posępne, a Zebrzydowski nic prawie nie mówił, nie śmiał w oczy spojrzeć królowej i dopiero gdy później Bona z Dzierzgowską i z Gamratem wyszła do loggii zamkowej, przybliżył się do niej i w te odezwał się słowa:

— Najjaśniejsza Pani! Bóg mi świadkiem, że nigdy się nie trudniłem rymotwórczą sztuką... Ludzka to tylko obmowa, zazdrość, Miłościwa Pani..

Bona spojrzała na Dzierzgowską nie wiedząc, co te słowa mają znaczyć, a Gamrat zaczął się patrzyć na swe pierścienie na rękach, co zwykł był zawsze wtedy czynić, kiedy czego nie rozumiał.

— Nie śmiałbym się targnąć na cześć Waszej Królewskiej Mości — mówił dalej.

— Czego Waść chcesz? mów wyraźniej? — zapytała zniecierpliwiona królowa.

— Ów paszkwil, Najjaśniejsza Pani, nie jest mojem dziełem — wypowiedział nareszcie.

Królowa powstała rozgniewana, że ktoś w jej obecności śmie mówić o uwłaczającym jej paszkwilu. a nic nie odpowiedziawszy wyszła zawoławszy za sobą Dzierzgowską.

— Ten się Waszej Królewskiej Mości nie na wiele przyda — powiedziała kasztelanowa, korzystając ze sposobności, aby potępić kandydata, którego nie popierała.

Dwaj prałaci pozostali w milczeniu, nie wiedząc co się stało...

— Mam księże biskupie — przerwał Gamrat — stuletniego Węgrzyna, może zechcecie go jutro u mnie skosztować?

Tymczasem król rozmawiał ze Stańczykiem i z kilku innymi dworzanami w przyległej komnacie, a przypomniawszy sobie, że na zapytanie o portrecie Dzierzgowskiej nie dostał odpowiedzi, zwrócił się do trefnisia.

— Cóż się z tym portretem dzieje?

— Wielkie zdarzenie, Najjaśniejszy Panie — odpowiedział Stańczyk — dzisiejszej nocy jakaś niewidzialna ręka podpisała pod portretem pani kasztelanowej: *Palatinus Masoviae* — a ponieważ dotychczas w Polsce kobiety nie były wojewodami, przeto ta ręka Baltazara wielki popłoch sprawiła pomiędzy całym męzkim rodem.

— A cóżbyś na to powiedział — odrzekł król — gdyby Dzierzgowski został wojewodą?

— Radziłbym Ci Najjaśniejszy Panie, abyś wziął go na egzamen zanim mu oddasz urząd, a jeżeli potrafi rozróżnić muchę od komara — tobym go zrobił wojewodą.

Król się wprawdzie roześmiał, ale gdy go „Junona“ — jak Bonę nazywano zaczęła prosić i błagać — to przecież podpisał nominacyę Dzierzgowskiego na wojewodę mazowieckiego, a Wolskiego na biskupa poznańskiego.

---

rowanem przeciw Chrześcijanom lecz wyłącznie przeciw rządowi, który zdaniem ich narażał interesa kraju. Softowie stanowią najinteligentniejszą klasę w społeczeństwie tureckiem, chociaż wykształcenie ich według pojęć europejskich bardzo jest niedostateczne. Wiedza ich ogranicza się do znajomości dziejów państwa tureckiego i innych muzułmańskich, posiadają oni także dokładnie języki turecki, arabski i perski. Na pierwszy rzut oka wydawaćby się mogło, że takie wychowanie może stworzyć tylko fanatyków, rzecz ma się wprost przeciwnie. Softowie nie są fanatykami, przy każdej sposobności fraternizują oni bez najmniejszego uprzedzenia z tutejszymi Chrześcijanami i oświadczają otwarcie, że interesa ich wzajemne są identycznemi, i że w razie potrzeby gotowi są popierać słuszne żądania Chrześcijan. Tak więc Pera uspokoiła się, widząc, że od Stambułu niczego nie ma się obawiać. Wprawdzie pospólstwo tutejsze, podobnie jak we wszystkich wielkich miastach usuwa się z pod wielkich kombinacyj, ale nawet pod tym względem straszniejszym jest *mob* chrześcijański w Gałacie i Perze od pospólstwa muzułmańskiego w Stambule".

(Rewolucya w Indyach zachodnich.)

Powstanie na wyspie Haiti skończone; prezydent, generał Domingue i kuzyn jego pierwszy minister Rameau padli ofiarą rozjątrzenia ludu, a generał Salamon obwołany został dyktatorem. Od dwóch lat rządził Domingue wyspą Haiti, krewni jego zajmowali najlepsze i najintratniejsze posady. a minister Rameau, siostrzeniec prezydenta „plądrował kasy państwowe z bezczelnością bez granic. W pierwszych dniach marca b. r. podniósł generał Tanis, komendant Jacmelu, chorągiew rokoszu — deklarując się zwolennikiem generała Boisraud Canals, który z biedą uszedł oprawcom Domingua i od roku przebywał na Jamaice. Domingue wysłał 6.000 ludzi i dwa okręty wojenne i oblęgł Jacmel od lądu i morza. Lecz oblężenie prowadzone było opieszale a wreszcie 15go kwietnia wojska połączyły się z powstańcami. Na pierwszą wiadomość o dezercyi wojsk zaczęli Domingue i Rameau czynić przygotowania do ucieczki; Rameau jednak chciał wprzód wypróżnić jeszcze piwnice banku w Port- au Prince i przeniósł był już około 20.000 dolarów na statek, stojący w porcie, gdy nagle wybuchło płomieniem roznamiętnienie miejscowej ludności, oburzonej do żywego tym aktem bezczelności. Najprzód gromada ludzi zebrała się w porcie, protestując przeciw ładowaniu na okręt skrzyń napełnionych złotem. Wieść o tem rozbiegła się szybko po całem mieście i wnet tysiące ludzi otoczyły dom prezydenta, zamordowały jego i Rameau, i splądrowały bank, w którym znajdowało się 500.000 dolarów w srebrze i kilka milionów w banknotach. Tłum tak zapamiętale był roznamiętniony, że rozsypywał na wszystkie strony pieniądze, nie napełniając niemi swych kieszeń. Skrzynie ze złotem które już były na okręcie, zostały rozbite a pieniądze wysypano w morze zkąd teraz przedsiębiorcy negrowie je powoli wydobywają. Podczas rewolucyi w Port-au-Prince, odznaczyła się wściekłością furyi pewna kobieta, żona generała Brice, straconego w zeszłym roku przez Domingua. Zmaczawszy chustkę we krwi zamordowanych stanęła z karabinem w ręku na czele 500 ludzi i wraz z nimi uderzyła na bank. Próba obwołania generała Lorqueta prezydentem, skończyła się fatalnie dla tego kandydata. Tłum rozwścieklony o nikim słyszeć nie chciał, tylko o gen. Boisrand Canal, a Lorquet został w okrutny sposób zamordowany we własnym domu. Po tych krwawych orgiach nastała względna spokojność; wybrano komitet bezpieczeństwa, który fungować ma aż do nowych wyborów deputowanych, przy których generał Boisrand Canal, ulubieniec ludu, niezawodnie prezydentem wybrany zostanie.

KRONIKA

— **P. Juliusz Bobowski**, c. k. radca dworu i delegat Namiestnictwa w Krakowie otrzymał najw. przyzwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża komturskiego papieskiego orderu St. Grzegorza.

— **Pan Karol Englisch**, c. k. radca dworu i dyrektor policyi w Krakowie, otrzymał najwyż. przyzwolenie na przyjęcie i noszenie król. pruskiego orderu Korony drugiej klasy.

— **Michał hrabia Załuski**, c. k. podkomorzy i major zasłużbowy, otrzymał najw. przyzwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża kawalerskiego udzielnego zakonu Joannitów.

— **Pierwsza tegoroczna majówka** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. w lasku Krzywczyckim za rogatką Łyczakowską. Będzie to zabawa Towarzystwa rękodzielniczego „Gwiazdy". Wśród muzyki i tańców puszczone będą balony, o zmierzchu zaś cała dolina oświetlona będzie ogniem bengalskim i lampionami. W końcu zabawy nastąpi pochód z muzyką do miasta. W razie niepogody majówka odroczoną będzie na najbliższą niedzielę lub święto.

— **Gmach kasynowy**. Dnia 3 czerwca odbędzie się uroczyste założenie kamienia węgielnego przy budowie kasyna mieszczańskiego. Wydział kasyna sporządziwszy dokument pamiątkowy, który wraz z podpisami członków kasyna będzie w kamień węgielny wmurowany, zaprasza tych członków, którzy tego dotąd nieuczynili, aby podpisy swoje na dokumencie do dnia 2 czerwca złożyli. Zarazem zaprasza wydział wszystkich członków do uczestnictwa w tej uroczystości, której szczegółowy program niebawem ogłoszony będzie.

* **Złapany ptaszek.** Władysława Zawadowskiego, poszukiwanego przez policyę za pozawczorajszą kradzież kieszonkową u kupcowej Salomei Kamber, przytrzymano wczoraj wieczór na ponownej kradzieży kieszonkowej u szwaczki Barbary K. Złodziej udając pijanego zatoczył się na przechodzącą szwaczkę, wyciągnął jej przytem sakiewkę z 1 złr. 60 ct. i zaczął uciekać z jakimś drugim kolegą. Przytrzymali go dwaj pompierowie i pewien kramarz, i odprowadzili do policyi. Przeszukano jego suknie, lecz nie znaleziono skradzionej sakiewki, którą niezawodnie pochwycił zbiegły jego towarzysz.

* **Aresztowano** tej nocy na ulicy Janowskiej Bazylego Hrycaka, wyrobnika, niosącego dwusągową, nową deskę, którą z placu budowy skradł; dalej Stefana Boruckiego, wyrobnika, przytrzymanego na rogatce Żółkiewskiej za podejrzane posiadanie długiej bekieszy żydowskiej, którą, jak twierdzi, znalazł tej nocy na drodze; nareszcie Franciszka Kuzia, murarza, którego przytrzymał stróż na placu budowy techniki na kradzieży gipsu.

* **Znaleziony złoty zegarek.** Stróżowa Romaniszkowa złożyła w policyi nowy, złoty, damski zegarek, ceniony na 40 złr, który znalazła wczoraj między godz. 7 a 8 wieczór na skręcie ulicy Syxtuskiej do ogrodu miejskiego. Właścicielka może się zgłosić po zegarek do policyi.

* **Złożono** w policyi kartkę zastawniczą gal. banku kredytowanego nr. 5914 na zastawione dwa srebrne lichtarze i stołowe srebrne naczynie.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Szesnastoletnia Małanka Biłej, córka gospodarza z Hryczki, w powiecie Bohorodczańskim, dnia 11 maja przechodząc przez odnogę rzeki Bystrzycy wpadła w wodę i utonęła.

Dnia 14 b. m. włościanin Fedor Sikora z Rakowca, w powiecie Bohorodczańskim, spławiając drzewo na rzece Bystrzycy pośliznął się na tratwie, spadł pod nią i tak ciężko się potłukł, że mimo natychmiastowej pomocy na trzeci dzień życie zakończył.

*** **Pożar**. W Słobódce turyłeckiej, w powiecie Borszczowskim, dnia 24 kwietnia pożar zniszczył chatę mieszkalną i zabudowania gospodarskie z narzędziami i sprzętami rolników Iwana i Mckity Hulaków. W płomieniach zginęła krowa i pięć sztuk owiec. Szkoda nieubezpieczona wynosi 313 złr. Ogień powstał jak się zdaje w skutek nieostrożności, zarządzono przeto dochodzenie karne.

— **Polacy w Petersburgu** zamierzają wydawać czasopismo polskie codzienne, poświęcone rzeczom społecznym, literaturze i polityce. Podobno wkrótce już ma się ukazać to czasopismo.

— **Olbrzymi stadnik.** Dzienniki warszawskie doniosły były o przyprowadzeniu na rzeź do Warszawy stadnika olbrzymiej wielkości, ważącego 3.000 funtów i jakoby z Łańcuchowa pochodzącego. Z powodu doniesienia tego oświadcza pan Bogdanowicz w *Gaz. Lubel.* że stadnik, o którym mowa, maści myszastej, rasy holenderskiej, sześć lat wieku mający, cielęciem sprowadzony został z Zarzecza w Galicyi, i służył w jego oborze jako reproduktor przez lat trzy. Kiedy już zbytnia waga czyniła go nieużytecznym, sprzedany został w marcu b. r. handlarzowi wołów trzymającemu opasy na wywarach w Łańcuchowie i z tamtąd dostawiony został do Warszawy.

— **Skutki połknięcia miedzi**. W Pniewach, w Poznańskiem jak donosi *Kur. P.* umarła niedawno córka młynarza Fenglera w skutek choroby, na jaką przed dwoma laty zapadła z powodu połknięcia miedzianej monety trzyfenikowej. Pomimo użycia wszelkich środków, nie można było wyprowadzić monety z ciała biednego dziewczęcia, i z czasem osadził się we wnętrznościach grynszpan, co śmierć spowodowało.

— **Mordercę** cukiernika Mikołaja Kristicza w Peszcie, schwytano na trzeci dzień po spełnieniu zbrodni w Budzinie. Jestto ten sam służący Kristicza, Mateusz Ristic, na którego w pierwszej zaraz chwili padło podejrzenie. Po trzygodzinnem przesłuchaniu przyznał się morderca do winy i szczegółowo opisał przebieg zbrodni. Zaczaił się w pokoju Kristicza w chwili, gdy ten drzémał, a kiedy już zamierzał się nań siekierą, Kristicz otworzył oczy i ujrzawszy niebezpieczeństwo zaczął się szamotać z mordercą. W walce tej uległ otrzymawszy kilka cięć w głowę. Zbrodniarz twierdzi, że chciał się zemścić na Kristiczu, który jakoby nie wypłacił mu należytości za służbę, dowiedzioną jest jednak rzeczą, że działał dla rabunku, i że po spełnieniu morderstwa zabrał z kufra Kristicza 775 zł. w banknotach, 100 dukatów, 60 zł. w srebrze i obligacye wartości 400 dukatów. Z pieniędzy tych nie znaleziono przy nim już ani grosza, zapewne wysłał je już do Turcyi, gdzie ma krewnych

† **Franciszek Szilagyi**, historyk węgierski i członek peszteńskiej akademii umiejętności zmarł przed kilkoma dniami w Peszcie przeżywszy lat 80 Do roku 1856 był Szilagyi dziennikarzem i redaktorem dziennika *Magyar Hirlap*.

— **Koło fortuny**. *Gaz. Kiel.* donosi: Od dwóch tygodni grający w loteryę o niczem więcej nie mówią. tylko o milionie złotych, jakiemi fortuna miała uszczęśliwić synów Izraela ze Staszowa, Szczekocina i Chęcin, a wygranych na loteryę. 150 000 rubli to wcale pokaźna sumka, zwłaszcza dla chudeuszów całe życie borykających się z losem w ciężkiej i znojnej pracy, a do takich właśnie należał młody człowiek kunsztu szewskiego, który także w pewnej cząstce należał do ćwiartki losu wygrywającego. Wieści niosą, że czeladnik ów od dawna żywił w swej piersi uczucie miłości ku ładnej i bogatej córce mieszczanina; panna nieco nawet sprzyjała fabrykantowi obuwia, lecz arystokracya w rodzie zamożnych mieszczan mówić nawet nie dała o małżeństwie z chudeuszem, który oprócz gładkiej twarzy i fachu nic więcej nie posiadał. Rodzice panny przed niedawnym czasem udali się z prośbą do proboszcza, aby ten powagą swoją przyzwawszy intruza, wytarł mu „kapitułę", aby dziewczynie «w głowie nie zawracał», bo z tego nic nie będzie. Ztąd też stosunki dwojga młodych rozerwane zostały. Wtem gdy pewnej nocy odepchnięty kochanek zasypiał, kuryery izraelskiej poczty budzą go, wołając: „Raduj się człowiecze, bo oto piękniejsza wybranka łaskawe na cię zwróciła oczy, wygrałeś 100.000!" Na drugi dzień w miasteczku na wyścigi spieszono z powinszowaniami do szczęśliwego wybrańca losu; a ojciec panny z rozrzewnieniem ściskając chłopaka, szeptał: „Szewcze, moje sto tysięcy, bierz córkę!" Zawiódł się jednak tym razem, bo skromny niedawno czeladniczek, stanowczo odrzucił propozycyę, uczynił ofiarę z kilkuset rubli na kościół, a pannę pozostawił na koszu... ku ogólnemu niezadowoleniu sławatnych obywateli Szydłowa.

— **Zamordowany w Salonice** konsul francuski, nie był, jak doniosły niektóre dzienniki polskie, Polakiem, o czem zresztą świadczy już nazwisko jego, Moulin. Natomiast sekretarzem konsulatu francuskiego w Salonice jest Polak p. Krajewski, który podczas nieszczęsnych zaburzeń towarzyszył p. Moulin, w drodze do gubernatora, i w ostatecznej już chwili ledwo uszedł z życiem.

Notatki literacko-artystyczne.

† **Adam Gorczyński**, znany jako poeta i powieściopisarz tak pod swojem własnem nazwiskiem, jak i pod przybranem „Jadam z Zatora", umarł, jak się dowiaduje *Czas*, dnia 22 b. m. w majątku swoim Brzeźnicy Radwańskiej pod Kalwaryą Zebrzydowską, przeżywszy lat 75. Pisał wiele; samych utworów scenicznych, po największej części dotąd pozostających w rękopisie 17. Z powieści ogłosił w r. 1839 *Powieści Jadama* (tomów 2), w r. 1842 *Silva rerum*, w roku następnym *Farmazona* i t. d. Wreszcie z poezyi ogłosił w r. 1844 zbiór wierszy lirycznych oraz tłumaczenie ballad Schillera Od roku 1834 ś. p. Gorczyński zasilał obficie czasopisma lwowskie i krakowskie oraz „Bibliotekę Warszawską".

7 **Na wystawę dzieł sztuki** urządzoną w Narodnym Domu przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły nowe utwory a mianowicie: Alfreda Kowalskiego obraz olejny *Rozjazd na kwatery*, Löfflera Leopolda *Mały psotnik*, Józefa Jaroszyńskiego *Wycieczka w Tatry*, Aleksandra Mroczkowskiego *Rozrywka niedzielna*, Jana Hruzika portret męski, Izydora Jabłońskiego *Madonna z Lourdes*, Tytusa Maleszewskiego obraz pastelowy, portret pani M. Franciszka Tepy, akwarella, portret chłopczyka, Karola Młodnickiego trzy akwarele, portret kobiecy, chłopak wiejski i panna młoda. Dalej nadeszły rzeźby Barącza Tadeusza, biust marmurowy księcia Leona Sapiehy, medalion marmurowy R. Wagnera kompozytora, biust górala i chłopczyka w konfederatce tudzież lewek z *terracotty*. Mają przybyć także dwa portrety jeden pędzla H. Rodakowskiego, drugi dużych rozmiarów akwarela Fr. Tepy, portret hr. C. Spodziewaną jest także statua marmurowa T. Barącza *Wenus z amorkiem*.

† **Władysław Chomętowski**, bibliotekarz zbiorów Ordynacyi Krasińskich, umarł dnia 21 maja w Warszawie. Urodzony w roku 1828 we wsi Husarzewie w Sandomierskiem, był potomkiem możnej niegdyś rodziny, z której pochodził w w. XVIII hetman polny koronny i wojewoda mazowiecki Stanisław Chomętowski. Zawód literacki rozpoczął ś. p. Władysław od ogłaszania w czasopismach pomniejszych artykulików treści przeważnie historycznej; następnie całkiem się oddał badaniom dziejów ojczystych, ku czemu bogate zbiory Krasińskich i połączone z niemi Świdzińskiego, nad któremi czuwał od roku 1861, dostarczały mu nieocenionych materyałów. Pisał przeważnie do *Kółka Domowego*, do *Kroniki Rodzinnej*, *Biblioteki Warszawskiej*, *Wieńca*, i kilku innych pism warszawskich, zgodnych w dążności z jego szczerze chrześciańskiemi przekonaniami. Osobno wydał w Krakowie *Legendy Polskie*; w Warszawie studyum *Krzysztof Zborowski*; tamże *Przygody księcia Marcina Lubomirskiego*; *Dzieje teatru polskiego do roku 1750* i t. d. Niezmordowana pracowitość w zgromadzeniu szczegółów odnoszących się do obranego przedmiotu, bezstronność w wystawianiu rzeczy i umiarkowanie w wyrokach, cechują wszystkie te prace Chomętowskiego. Od roku 1868 wyszło pod jego uczonym i pilnym kierunkiem w Warszawie i Krakowie pięć grubych tomów ***Biblioteki ordynacyi Krasińskich***, oraz dwa tomy będące dalszym jej ciągiem ***Muzeum Konstantego Świdzińskiego***. Tom drugi tego ***Muzeum***, zawierający drogocenne materyały do historyi stosunków ekonomicznych kraju, oraz ciekawą rozprawę Chomętowskiego o Janie Ostrorogu wojewodzie poznańskim, właśnie temi dniami opuścił prasę. Ostatnie arkusze jego korrekty Chomętowski przeglądał już na łożu śmiertelnem.

∞ **Aryanie**, powieść historyczna z XVII wieku, przez Walerego Przyborowskiego, pojawiła się jako nowość warszawska na pułkach księgarzy tutejszych. Powieść historyczna staje się u nas pojawem coraz rzadszym, chociaż literaturze naszej oddała ona w swoim czasie wielkie usługi i ma swoją w niej jasną kartę. Z tła historyi wysnuła się w ogóle cała beletrystyka polska; z wyjściem romansu historycznego J. U. Niemcewicza ***Jan z Tęczyna*** rozpoczęła się u nas właściwa powieść; szybkiemu jej wybujaniu przyszedł w pomoc potężny urok Waltera Skotta; to też z Bernatowiczem i Bronikowskim cała plejada mniej lub więcej utalentowanych pisarzów wstąpiła na tę żyzną niwę. Reakcyę mimowolną przeciw temu wszechwładnemu przez dłuższy czas prądowi wywołał Józef Korzeniowski, tworząc powieść obyczajową i ujmującym talentem swoim jednając wszystkie sympatye dla niej. Dziś do artystycznego wizerunku obyczajów, który u Korzeniowskiego sam sobie był celem, dołączono jaskrawą tendencyę społeczną, i rodzaj ten, zmodyfikowany w taki sposób, zepchnął z pola romans historyczny, na którym karmiło się całe jedno pokolenie. W tej chwili tylko Jeż i Kraszewski uprawiają wytrwale i skutecznie niwę powieści historycznej. Ciekawie przeto wzięliśmy do ręki powieść mało znanego dotąd, a więc zapewne i młodego jeszcze pisarza warszawskiego, pana Walerego Przyborowskiego, osnutą na wypadkach XVII wieku. Wybór przedmiotu wydał się nam bardzo trafnym; nie raz dziwiliśmy się, iż pełna burz i wichrów, wybitnych kontrastów i gorących namiętności, epoka reformacyi w Polsce, nie dostarczyła powieściopisarzom naszym wątku do historycznych obrazów? Jakże to Niemcy wyzyskali czasy Lutra i Melanchtona! Nam zdaje się, iż po za epoką Stanisława Augusta, a co najwięcej saską, historya nasza nie zdołałaby dostarczyć żadnego wątku powieściarskiej fantazyi Na palcach możnaby policzyć utwory sięgające w dalszą, zazwyczaj pierwotnie-mityczną przeszłość; a przecież ostatnie trzy wieki bytu Rzeczypospolitej, z taką Unią lubelską, z takim konfliktem cywilizacyjnym, jak wdarcie się dyssydentyzmu do katolickiej Polski, z takim rokoszem Zebrzydowskiego, itd. itd, dostarczyłyby nieprzebranego zapasu motywów czerstwych, energicznych, porywających! Jeżeli więc powieści p. Przyborowskiego poświęcamy szerszą wzmiankę, to nie dla tego, iżby górowała po nad ogół potocznej produkcyi beletrystycznej, ale raczej w tym celu, iżby młodsze, na niwę powieściopisarską wstępujące talenta, zachęcić ku skierowaniu swej fantazyi na to pole. Nie przeczymy, iż obyczajowe stosunki obecnej doby, jak zawsze, przedstawiają wiele żywotnego materyału dla powieściowego obrobienia, a problemata psychologiczne wzbogacają się nawet każdej chwili; źle jednakże, iż tak rychło dla spraw i kształtów ulotnej teraźniejszości, zapominamy to, co nas powinno zawsze wiązać powabem pięknych, uroczystych i pouczających wspomnień. Powieść p. Prz. odgrywa się w r. 1655, w czasie najazdu Gustawa Adolfa na Polskę, w chwili najkrytyczniejszej dla Rzeczypospolitej, kiedy kozactwo zbuntowane roznieciło płomień po całej Ukrainie i oblęgało Lwów, Moskwa gospodarowała na północnych kresach a Szwedzi zająwszy bez oporu Wielkopolskę, Mazowsze i Warszawę, ciągnęli pod wodzą samego króla za uchodzącym ku Krakowu nieszczęsnym Janem Kazimierzem, mającym garstkę tylko walecznego rycerstwa ze Stefanem Czarneckim przy sobie. Sceną dramatycznej fabuły jest rozpadły dzisiaj w gruzy zamek Chęciński i bohaterska jego obrona przez p. miecznika

sieradzkiego, Łukasza Branickiego, któremu król nakazał powstrzymywać jak najdłużej pod swojemi murami armię nieprzyjacielską, ażeby tymczasem jako tako umocować Kraków. Dzieje tej obrony przypominającej Termopile, stanowią najwydatniejszy wątek opowiadania, obok którego na drugi plan schodzi romans, wlokący się leniwo i niezręcznie, młodej starościanki Branickiej z Łosiem, naczelnikiem konfederacyi Aryańskiej, wojującej przy boku najezdniczego Szweda przeciw tej Rzeczypospolitej, która ogołoci wszy Aryanów ze wszelkich praw obywatelskich wychowała w nich sobie żmiję jadowitą. Romans to smutny i tragicznie musiał się skończyć we wieku XVII, gdzie kontrasty religijne tak potężną jeszcze grały rolę, i gdzie mieszkańcy jednej ziemi pod hasłem różnej wiary w piersiach swych bratobójcze topili żelaza Nie możemy tu streszczać powieści nawet najpobieżniej; kilka wierszów nam zostawionych musimy poświęcić raczej na zwięzłą ocenę. Przedewszystkiem pragniemy zaznaczyć, że powieść pisana jest z talentem i że czyta się aż do końca z zajęciem. Ma zaś ona swoją odrębną, oryginalną cechę; o uwydatnienie jej chodziło autorowi bardziej niż o cokolwiek. Mówimy o kolorycie. Autor wpadł na pomysł niewątpliwie hazardowny, ale bardzo wdzięczny i ponętny: napisania powieści w języku współczesnej epoki. W ten to sposób opowiadanie p. Prz. nabrało pleśni starożytnej. Chociaż ma ono układ dzisiejszych powieści, przecież wypowiedziane językiem XVIII wieku, napływa całe charakterystycznym jego kolorytem. Czytelnik ulega złudzeniu, jakoby czytał nie «romans z XVII wieku«, t. j. utwór dzisiejszy na tle historycznem osnuty, ale po prostu odkryty gdzieś ze zbutwiałych papierów literacki zabytek dawnej epoki, powieść spisaną w XVII wieku, przez autora, którego literatura nie zapisała w swe roczniki. Pomysł ten powieści zapewnia więcej odrębne, niż innym konwencyonalnym utworom, powodzenie. Dodać bowiem potrzeba, iż ta Mackfersonowska mistyfikacya wcale się autorowi powiodła; odtworzenie języka pomogło mu do intuicyjnego odtworzenia ducha wieku. I przyznamy, że dawno już tak prawdziwych w powieści nie znaleźliśmy Polaków, jak taki n. p. wyszarzany zawalidroga Koryciński, albo taki posągowy pan miecznik Sieradzki, prawdziwy *noli me tangere*, mający w sobie coś z Mohorta. Powieść p. Prz. jest utworem jaskrawo realistycznym; niepotrzebnie autor usiłował, niby dla odtworzenia rubaszności wieku, przesadzać nieraz w kolorycie; rozminął się przez to ze smakiem a nie wiele poparł prawdę. Zalety powieści znaleźliśmy gdzie indziej, a nie we wstrętnych trywialnościach. Powieść ma zresztą w toku i wiązaniu swem wiele błędów architektonicznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kwota i restytucya cłowa.

Nie tailiśmy się nigdy z zdaniem — pisze *Neue fr. Presse* — że ze wszystkich postanowień nowej ugody z Węgrami, koncessya zrobiona im w kwestyi restytucyi cłowej może wzbudzić najmniej obaw. Jak wiadomo domagał się rząd węgierski, ażeby austryacki skarb państwa zwracał Węgrom także i tę część podatku konsumcyjnego, która bywa pobieraną w Austryi za towary produkowane w Austryi a konsumowane na Węgrzech. Rząd węgierski wskazywał na to, że podatek od piwa przynosi Austryi 22 milionów, na Węgrzech zaś tylko 1.4 milij., podatek od cukru w Austryi 11 milionów, na Węgrzech zaś tylko 1.2 miliona i oświadczył, iż jest to rzeczą niemożliwą, ażeby konsumcya niejednakowa była powodem tej olbrzymiej różnicy w dochodach podatkowych. I istotnie, nikt nie może zaprzeczyć, że Węgrzy konsumują austryackie piwo, austryacki cukier. a równie słusznem jest twierdzenie, że finansowy dochód z towarów opodatkowanych konsumcyjnie nie przypada państwu, w którem je wyrobiono, lecz państwu, które je skonsumowało. Gdyby między Austryą a Węgrami były rogatki cłowe, musiałby austryacki skarb państwa zwracać swym fabrykantom przy wywozie towarów do Węgier tego rodzaju podatki w ten sam sposób, w jaki zwraca im te podatki przy wywozie towarów za każdą inną granicę cłową, a węgierski skarb państwa pobierałby te same podatki w formie cła. Jeżeliby tedy Węgry domagały się, ażeby dla nich w tej mierze utworzono taki stosunek, jakiby istniał wówczas, gdyby były zaprowadzone linie cłowe, to istotnie nie można odmówić słuszności temu żądaniu; ale jakto już niejednokrotnie podnieśliśmy, należy kwestyę podatku konsumcyjnego oceniać tylko w związku z innemi punktami ugody. Prawda, że Węgrzy ponoszą przez nową ugodę stratę w swych podatkach konsumcyjnych; ale przez tę samą ugodę, właśnie z uwagi na tę stratę, odnoszą oni korzyści w kwestyi kwoty, a nadto biorą udział w dochodach cłowych od towarów kolonialnych i owoców południowych (które to cło w gruncie rzeczy jest rodzajem podatku konsumcyjnego) i to w znacznie wyższym stopniu, niżby to odpowiadało ich własnym stosunkom konsumcyjnym, tak, że zachodzi pytanie, czy te korzyści razem wziąwszy nie przewyższają o wiele powyżej wymienione straty. Na Węgrzech dano się wprawdzie uwieść owej kolosalnej różnicy w dochodach podatkowych od cukru i piwa, i mniemano, że konsumcya rzeczywista tych artykułów na Węgrzech, w porównaniu z konsumcyą w Austryi, jest żadną. Cukier i piwo są w Austryi artykułami codziennego życia nawet pomiędzy najniższą warstwą ludności, na Węgrzech zaś, są one artykułami zbytkowemi i dla tego też przyniosłoby Węgrom cło od piwa i cukru nawet na wypadek urządzenia węgierskich linij cłowych, bardzo małe dochody. Węgrzy musieliby więc odstąpić od tej części swych żądań.

Daleko zawilszą jest kwestya restytucyi cłowej, opłacanej przy wywozie towarów ulegających opłacie podatku konsumcyjnego, głównie zaś przy wywozie cukru. W myśl ugody z r. 1867 odciągano owe restytucye od wspólnych dochodów cłowych; Austrya i Węgry partycypowały więc w ciężarach ztąd powstałych w stosunku 7 do 3. Węgry miały więc znowu słuszność, gdy wskazywały na to, że wywożą bardzo mało takich towarów, że przeto zmuszone są do zwrotu podatku w wysokości 30%, który powinien być ponoszony przez tę kasę państwową, która ściąga podatek, a więc przez kasę austryacką. Wprawdzie można i tu zastosować to samo cośmy powiedzieli przy podatku konsumcyjnym, że ugoda co do kwoty zapadła właśnie z uwagi na to pokrzywdzenie Węgier, ale byłoby niesłusznem, gdyby kto chciał zaprzeczać, że to pokrzywdzenie wskutek nieracyonalnego ustawodawstwa podatkowego przybrało w ostatnich latach takie rozmiary, o jakich nikt nie mógł nawet pomyśleć w chwili układania ugody w r. 1867. Ogólne restytucye za cukier, piwo i spirytus wzrosły z 2.7 milionów na blisko 8 milionów; udział Węgier w ponoszeniu tego ciężaru wzrósł więc w ciągu trwania ugody z 810.000 na 2.4 milij. złr., podczas gdy restytucye opłacane na węgierskich granicach nie przyniosły Węgrom w ostatnich trzech latach nawet pół miliona złr.

Powodem tego wzrostu jest następująca okoliczność: Fabrykanci cukru opłacają podatek obliczony na 40.95 centów od wiedeńskiego centnara albo na $36^1/_2$ centa od cłowego centnara przerobionych buraków, według ustawy ryczałtowej z dnia 18 października 1865, nie jak dawniej, według rzeczywiście przerobionej ilości buraków, lecz według doskonałości przyrządów fabrycznych i czasu użycia tych przyrządów. Owóż w skutek nadzwyczajnych ulepszeń w fabrykacyi cukru, przyrządy są doskonałe, tak, że podatek opłacany jeszcze ciągle w miarę stosunków istniejących przed 10 laty, wynosi w rzeczywistości 20—30 centów za centnar buraków, bonifikacya wywozowa zaś bywa tak jak przedtem obliczaną w wysokości 5 złr. 59 ct. za cłowy centnar rafinady a więc tak, jak gdyby owe 15.3 centnara buraków potrzebnych na uzyskanie jednego cłowego centnara rafinady, były opodatkowane w wysokości $36^1/_2$ ct. od centnara.

Tym sposobem opłaca państwo fabrykantom cukru premię za wywóz; państwo opłaca więc co roku kilka milionów złr. na to, ażeby konsumenci zagraniczni mieli tani cukier a premia ta, wzrastać będzie ciągle, bo im większą jest od pojedyńczego centnara cukru, tem bardziej rośnie ilość wywozowa

Owóż strata ponoszona przez Austryę w tym kierunku jest na każdy wypadek większą niż strata Węgier; ale Węgry mają mimo to słuszność, wzbraniając się płacić co raz to większą premię austryackim fabrykantom cukru Mamy nawet wszelki powód być wdzięcznymi Węgrom za to, że skutecznym swym oporem przeciw ponoszeniu całkiem nieusprawiedliwionych ciężarów, popchnęli także rząd austryacki do kroku, który już dawno powinien był nastąpić a mianowicie do reformy podatków od cukru. Musiano Węgrom zrobić to ustępstwo, iż obie połowy Monarchii ponosić będą odtąd restytucye w miarę swej własnej produkcyi. W zasadzie byłoby wprawdzie daleko stosowniej i słuszniej, gdyby podział ciężaru restytucyjnego był przedsięwzięty w miarę wywozu uskutecznionego faktycznie przez każdą połowę Monarchii, ale w takim razie musianoby każdą przesyłkę zaopatrywać w certyfikaty pochodzenia, co byłoby wielką przeszkodą dla swobodnego ruchu handlowego i dla tego to musiano — jak sądzimy całkiem słusznie — akceptować podział według produkcyi, co biorąc rzecz ściśle, nie wywoła zbyt wielkich różnic.

Ponieważ produkcya buraków na Węgrzech wynosiła przeciętnie w ostatnich 5 latach, z których mamy dokładne wykazy (1870—1874) prawie 11 proc. produkcyi austryackiej, przeto mieliby Węgrzy, gdyby bonifikacya wywozowa utrzymała się na dawnej wysokości, na przyszłość do zapłacenia zamiast dwóch milionów złr., tylko około 800.000 złr., mieliby więc około 1.2 miliona złr. zysku. Ale tego nie będzie.

Reforma podatku od cukru zredukuje w zasadzie tak dla Austryi jako też dla Węgier haracz płacony przez rząd fabrykantom cukru; usunie przedewszystkiem ów wywóz, który nie polega na zdrowej, w stosunkach produkcyjnych ugruntowanej konkurencyi, lecz jedynie na wyzyskiwaniu skarbu publicznego, a różnica jaka według nowej ugody okaże się dla Węgier w stosunku do *status quo ante*, zmniejszy się z korzyścią obu stron.

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej w połowie maja b. r.

I.

(*E*) Początek maja był pogodny, lubo w porównaniu z drugą połową kwietnia chłodny. Więcej stanowcza zmiana w temperaturze i w stosunkach atmosferycznych w ogóle datuje się od 5, 6 i 7 maja. W dniach tych puściły się deszcze w całym kraju i dotrwały, z małemi przerwami, do połowy miesiąca wyradzając się często w ulewy. Powietrze oziębiło się jeszcze znaczniej a wzdłuż pasma Karpat, od okolic Turki aż ku Bukowinie, spadły 9go i 10go śniegi, które w dolinach stajały prędzej, przetrwawszy jednak zawsze miejscami i po półtora dnia, na górach zaś pozostały. W reszcie kraju (z wyjątkiem okolicy Zaleszczyk, gdzie śnieg spadły 10go leżał cały dzień a temperatura wynosiła tylko + 1° R.) nie było śniegu do 15 maja.

Przystępując do zdania sprawy ze stanu ziemiopłodów na podstawie doniesień naszych korespondentów, wyznajemy, iż tym razem zadanie jest trudniejsze, znaczna bowiem część korespondentów, donosząc o stanie rzeczy ze swej okolicy w dniu 15 maja, zastrzegła się, iż podane daty łatwo uledz mogą zmianie, jeżeli słocie nie będzie rychłego końca. O ile nam wiadomo, korzystnej zmiany nie przyniosły najbliższe dnie, nigdzie po długiej słocie nie wróciła pogoda, któraby dobre następstwa deszczu mogła spotęgować a złe złagodzić, natomiast przy znaczniejszym jeszcze spadku temperatury od kilku dni, przy silnych i zimnych wiatrach zawitał w drugiej połowie maja śnieg (w nocy z 18 na 19 i w dniach następnych) a w ślad za nim i mróz dochodzący do 3 stopni R. a miejscami i wyżej. Jakie są następstwa tych spóźnionych i niepożądanych przypomnień zimy, o tem mało mamy jeszcze doniesień, o ile niemi jednak rozporządzamy, będziemy się starali uwydatnić je przy sprawozdaniu, choć wchodzą już one w zakres przyszłego t. j. w zakres sprawozdania peryodu od 15—31 maja. Gdzie wzmianki takiej nie będzie może się zdarzyć, że pogląd nasz skutkiem ostatnich anormalnych zjawisk atmosferycznych różnić się będzie znacznie od obecnego stanu rzeczy, przypuszczeń jednak stawiać nie chcemy z obawy przecenienia złych następstw, choć bez wątpienia bez nich się nie obejdzie Już zresztą stan rzeczy w połowie maja nie był arcypomyślny, bo, jeżeli nam deszcze po dłuższej posusze były pożądane, trwając dłużej przesyciły ziemię znów zanadto wilgocią, a w wielu miejscach woda stała na polach, ciągła słota i zimno sprowadziły stagnacyę w postępie wegetacyi a w dodatku przeszkodziły ukończeniu robót w polu.

Po tych kilku uwagach, starających się podać ogólne zarysy położenia, przystępujemy do zdania sprawy o stanie ważniejszych ziemiopłodów z osobna.

R z e p a k. Wiadomości nadesłane są gorsze jak były z końcem kwietnia. Bardzo pomyślnym był jedynie stan rzepaków w okolicy Rymanowa, pomyślnym w okolicach Brodów, Lwowa, Bóbrki, Brzeżan, Sądowej Wiszni, Pruchnika, Jarosławia, Chyrowa i Kałusza, średnim tylko w okolicach Sokala, Bełza, Uhnowa, Glinian, Złoczowa, Przemyśla, Niżankowic, Sambora, wreszcie prawie na całem Podolu północnem. Przechodząc do wiadomości niepomyślnych, notujemy najprzód okolicę Zborowa a następnie całe południowe Podole. Spadłe tam po uporczywej posusze deszcze nie pomogły już okwitłemu rzepakowi, który, jak to już przedtem donieśliśmy, wyszedł był smutno z zimy — w ogóle więc rzepak w tamtej okolicy rokuje tylko bardzo małe nadzieje. Koło Zaleszczyk pokazał się nadto na rzepaku wróg jego chrząszczyk (rzepakowiec słodyszek, Der Glanzkäfer.) Jakie szkody tam zrządził nie podano nam, natomiast z okolic Glinian doniesiono, iż szkodliwe chrząszczyki (prawdopodobnie też same) zniszczyły tam rzepak przez połowę. W końcu dodajemy, iż według otrzymanego świeżo doniesienia z okolic Jarosławia zimno i śnieg spadły w nocy z 18 na 19go wyrządził znaczne szkody w rzepaku, który w dniu 15 maja zaliczał się jeszcze do dobrych.

P s z e n i c a. Nadzieje są mniej świetne jak były z końcem kwietnia, zawsze jednak pszenica trzyma się lepiej jak żyto, choć także pożółkła i porzedniała; w ogóle wegetacya w zastoju. Zupełnie pomyślnym był stan pszenicy w okolicy Brodów, Brzeżan, Przemyśla, Niżankowic i Jarosławia, dobrym w ogóle był stan pszenicy w okolicy Szczurowic, Radziechowa, Rawy, Glinian, Złoczowa, Zborowa, Lwowa, Bóbrki, Mościsk, Sądowej Wiszni, Pruchnika, Rymanowa, Brzozowa, Chyrowa, Stryja, Kałusza, Halicza, Rohatyna, wreszcie na Podolu północnem i południowem Podnosimy ostatnie daty, gdyż w porównaniu z wiadomościami nadesłanemi z końcem kwietnia, wiadomości obecne z Podola są pomyślniejsze. Natomiast z wielu stron, gdzie dawniej pszenica lepiej stała teraz są mniej dobre wiadomości. I tak według doniesień z 15go był tylko średnio dobrym stan pszenicy w okolicy Sokala, Bełza, Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Jaworowa, Birczy, Leska, Starego Miasta, Podhajec, Ottynii i Tłumacza, najgorsze zaś stosunkowo wiadomości nadesłano nam z okolic Żółkwi, Cieszanowa i Lipicy Dolnej.

Ż y t o. Słoty majowe zastały żyta już niemal wszędzie wykłoszone, musiały też nań oddziałać szkodliwiej jak na inne zboża a na poprawę było zapóźno. Nie brak też obaw o smutny plon, całkiem zaś dobrych wiadomości o życie nie otrzymaliśmy z nikąd, pożółkło i porzedniało wszędzie, wymokło miejscami także a pod jednym względem zgadzają się doniesienia z całego kraju, iż szczególniej smutno wyglądają żyta z późnego posiewu. Wielu nawet uważa żyta z późnego posiewu za stracone. Stosunkowo lepiej do innych stron kraju trzymało się żyto w okolicach Uhnowa, Radziechowa, Szczurowic, Glinian, Rawy, Lwowa, Bóbrki, Mościsk, Sądowej Wiszni, Przemyśla, Niżankowic, Jarosławia, Cieszanowa (o ile na piaskach), Pruchnika, Rymanowa, Birczy, Turki, Chyrowa, Stryja, Delatyna, Kossowa, Rohatyna, Ottynii, co do okolicy jednak Przemyśla i Jarosławia musimy dodać, iż świeżo i od tych samych korespondentów otrzymaliśmy zawiadomienie, iż stan rzeczy zmienił się na gorsze i żyto bardzo mocno ucierpiało w skutek zimna i śniegu ostatnich dni. Jako tylko średni lub częścią dobry a częścią zły zupełnie przedstawiono nam stan żyta w okolicach Sokala, Bełza, Brodów, Żółkwi, Brzeżan, Złoczowa, Zborowa, Brzozowa, Lutowisk, Baligrodu, Leska, Ustrzyk, Starego Miasta, Kałusza, Podhajec, Tłumacza, Pokucia i Podola tak północnego jak południowego. Stosunkowo najgorzej brzmią wreszcie doniesienia z Cieszanowa (co do żyta na sapowatych gruntach i nizinach) i z pod Kamionki Strumiłowej. W tej ostatniej okolicy liczązaledwie na połowę zwykłego zbioru.

J ę c z m i e ń. Przedewszystkiem podnosimy, iż w skutek słoty ukończenie siewu jęczmienia natrafiło na przeszkodę. Tyczy się to głównie okolic górskich, gdzie siew jęczmienia przychodzi ku ostatkowi, jednak i w innych stronach kraju nie wszędzie się z nim w zupełności uporano. I tak według naszych doniesień nie ukończono jeszcze siewu jęczmienia w okolicach Turki, Baligrodu, w górniejszych położeniach powiatu Staromiejskiego, koło Delatyna a także i koło Otynii zasiew nie był jeszcze ukończony, bo w kwietniu dla posuchy orka była tam niemożliwą, potem zaś słota robić nie dała. W okolicy na ostatku wspomnianej, t. j koło Otynii zasiewy wcześniejsze, które powschodziły wyglądały smutnie. Równie niepomyślnie brzmiały doniesienia z powiatu Staromiejskiego, z okolic Cieszanowa, Żółkwi, Mostów, Kamionki Strumiłowej i Brodów. Jęczmień pożółkł tam bardzo, zdrobniał i dużo go powymakało. W reszcie kraju był jęczmień przeważnie tylko średnio dobrym. Bardzo pomyślne doniesienie odebraliśmy tylko jedno z okolic Szczurowic i to już z 18 b. m., natomiast według doniesienia z tegoż dnia z pod Niżankowic, stan jęczmienia pogorszy się tam znacznie w skutek zimna i spadłych świeżo śniegów. Dodajemy jeszcze, iż według relacyi wielu korespondentów, wcześniejsze zasiewy jęczmienia w porównaniu z późniejszemi, okazały się wrażliwszymi na szkodliwe następstwa słoty i zimna.

O w i e s. Owies do 15 maja przetrwał przydłuższy peryod słoty, lepiej od innych ziemiopłodów, choć i na nim zimno i zbyteczna wilgoć odbiły się stagnacyą w wegetacyi, prócz tego, zwłaszcza w górach, gdzie deszcz przeplatany był śniegiem, zasiewy owsiane pożółkły mocno miejscami Absolutnie złe wiadomości o owsie nadesłano tylko z pod Sądowej Wiszni, gdzie przesyt wilgoci, na nieprzepuszczalnych gruntach oką-

zał się nader szkodliwym i z pod Lipicy Dolnej. Z reszty kraju większość wiadomości jest pomyślną, w mniejszej zaś części rokuje owies zawsze jeszcze średnie nadzieje. Podnosimy. iż w tym dziale odebraliśmy stosunkowo największą ilość zupełnie pocieszających doniesień, bo z pod Szczurowic, Brodów. Żółkwi, Przemyśla, Niżankowic, Turki, Sambora i Kałusza. W okolicy Kamionki Strumiłowej owsy sine w marcu są bardzo piękne, siane później rzadkie i maleńkie.

— **Stypendyum rolnicze.** Wysokie Ministerstwo rolnictwa udzieliło na najbliższy trzechletni kurs naukowy, rozpoczynający się w jesieni r. 1876 w rolniczym zakładzie naukowym »Francisco Josephinum« w Mödling stypendyum w rocznej kwocie 250 złr. w. a. i rozpisało na nie konkurs reskryptem z dnia 27 kwietnia b. r. l. 4046. Ażeby być przyjętym do powyższej szkoły rolnictwa potrzeba: 1) Zezwolenia rodziców albo opiekunów. 2) Mieć przynajmniej skończonych lat 16. 3) Dowieść takiego stopnia wykształcenia. jaki się nabywa po ukończeniu połowy powszechnych szkół średnich (szkół realnych. gimnazyów, gimnazyów realnych). 4) Pożądanem jest, aby uczeń nabył przed wstąpieniem do wspomnianej szkoły ogólnych wiadomości gospodarskich, aby tem łatwiej mógł rozumieć wykłady. Stypendyści nie są uwolnieni od opłaty szkolnej. Podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnieść należy najpóźniej do 1 Sierpnia b. r. do Dyrekcyi rolniczego Zakładu naukowego w Mödling. Bliższe wyjaśnienia można znaleźć w programie zakładu, który Dyrekcya przesyła na żądanie.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 13 do 20 maja 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. —·— do 10·50. Żyto za 100 kilogr. od złr. —.— do 7·50. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —·— do 7·—. Owies za 100 kilogr. od złr. —.— do 9· . Hreczka za 100 kilogr. od złr. —·— do 5·50. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·—. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. —·— do 5·50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. —·— do 7·50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. —.— do 6·50. Fasola za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·—.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. 28·— do 30·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 25·— do 26·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. 24·— do 26·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 12·50 do 12·80. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —·— do —·— Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

Spirytus od złr. —·— do 32·32.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876 złr.	ct.	1875 złr.	ct
Doch. od 13 do 19 maja	179.913	31	234.710	93
Doch. od 1 stycz. do 12 maja	2,934.849	09	3.430.796	48
Razem	3,114.762	40	3,665.507	41

OSTATNIA POCZTA

Dnia 22 b. m odbyło się trzecie posiedzenie delegacyi austryackiej. Obecni na ławie ministrów hr. Andrassy i bar. Holzgethan. W miejsce hr. Salma powołany hr. Siemieński; w miejsce dr. Dunajewskiego. który złożył mandat. powołany Mendelsburg. Del. Weeber zdaje sprawę o budżecie marynarki, który przyjęto zgodnie z przedłożeniem rządowem; wykreślenia wynoszą tylko 572,360 złr. Wydatki nadzwyczajne przyjęto bez zmiany, jak niemniej kredyta dodatkowe. Przyszłe posiedzenie we środę. Na porządku dziennym: Sprawozdanie o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych i kredyt dodatkowy na zbiegów z Hercegowiny i Bośnii.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej austryackiej delegacyi, w dniu 20 b. m. rozprawiano nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i przyjęto wszystkie pozycye pokrycia i wymogów w cyfrach zaokrąglonych Dłuższa rozprawa toczyła się nad „dyplomatycznemi wydatkami.“ Del. Gross życzył sobie zwinięcia posady drugiego radcy poselstwa przy stolicy św. Co do kredytu dodatkowego dla zbiegów z Bosnii i Hercegowiny, proponował sprawozdawca dr. Schaup przyjęcie przedłożenia rządowego, które też zostało przyjętem z tym dodatkiem, że każde ministerstwo obu części monarchii zażąda zezwolenia od swego ciała ustawodawczego do podjęcia właściwych kwot z centralnych aktywów z r. 1867. Dr. Herbst żądał, ażeby państwowy minister skarbu przedłożył jeszcze w ciągu tej sesyi delegacyjnej, szczegółowe sprawozdanie o stanie centralnych aktywów; życzył sobie także, ażeby dalsze wydatki na zbiegów były opędzane z aktywów państwowych. Dr. Schaup zapytuje, jak długo będzie jeszcze trwała subwencya dla zbiegów? Hr. Andrassy odpowiada, że wygnańcy nie mogą jeszcze wrócić do swej ojczyzny; rząd dokłada jednak wszelkich starań, ażeby powrót nastąpił jak najrychlej.

Eskadra pancerna niemiecka, przeznaczona na wody tureckie, odbiła 22 b. m. od portu w Wilhelmshaven. Eskadra zostaje pod komendą kontradmirała Batscha.

Łódź działowa austryacka „Nautilus“ przybyła 22 b. m. pod Smyrnę.

W angielskiej Izbie wyższej oświadczył 22 b. m. Derby na zapytanie Granvilla, iż gabinet po dojrzałej rozwadze odmówił przystąpienia swego do wniosków konferencyi berlińskiej mocarstw. Derby zaprzeczał, aby uchylenie się Anglii od udziału w dalszych naradach spowodowanem było tem, że nie była zaproszoną na konferencyę. Gdyby można było przewidywać, iż propozycye przywiodą do pokoju z powstańcami, miałoby to niejaki wpływ. Niepodobna jest udzielić Izbie powodów, dla których rząd angielski odmówił przystąpienia swego, bez udzielenia propozycyj konferencyjnych, lecz takowe nie zostały jeszcze Porcie doręczone, a zmiana ich jest jeszcze możebną.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenia księcia o rozpisaniu pożyczki narodowej na 12 milionów franków, utworzeniu władzy administracyjnej do zarządu tą pożyczką, następnie pozwolenie na 3miesięczne moratoryum, a wreszcie tymczasowe zawieszenie ustawy drukowej.

W tym tygodniu rozpocząć się mają w Suttorynie rokowania z powstańcami o zawarcie rozejmu. Zjechać tam mają w tym celu wysłannik księcia czarnogórskiego, generalny konsul rossyjski Jonin i Bożydarowicz Wesselicki.

W Bułgaryi przyłączyły się do powstania miasta Sliwno w Bałkanie, Karlowo i Kaloferowo na południowych stokach gór Hemus. Powstanie szerzy się po obu stronach Bałkanu, gdzie dowodzą Benkowski i Wołów dwaj rodowici Bułgarzy Mają oni około 6000 ludzi i stoczyli już kilka potyczek z Turkami. Jednym z pierwszych czynów tego oddziału, który stanowi niejako awangardę powstania, było spalenie wsi Panadżuriszte. Naczelny wódz powstania, którego imię dotąd nie jest znane, każe palić i równać z ziemią wszystkie miejscowości, które mieszkańcy opuścili aby połączyć się z powstaniem. Dotychczas prócz mniejszych miejscowości, spalono miasta Rakowicę i Gabrowo, obecnie przyjdzie kolej na Ternowę.

W okolicy Banjaluki i Bihaczu (w Bośnii) stoi 2000 powstańców dobrze zorganizowanych pod dowództwem Uzelacza, który postanowił bądź co bądź zdobyć do 1 czerwca Banjalukę.

Komisarze wystawy filadelfijskiej mianowali 250 sędziów do orzekania o nagrodach; połowę tych sędziów stanowią cudzoziemcy. Raporty sędziów mają być tak wcześnie złożone, aby rozdanie nagród mogło nastąpić d. 31 lipca.

W pierwszych dniach b. m. zebrali się w Londynie delegaci *Alliance israelite* i wystosowali za pośrednictwem angielskiego posła w Madrycie petycyę do króla Alfonsa z prośbą, aby pozwolono żydom osiedlać się w Hiszpanii. Wiadomo, że żydzi od 400 lat wzbroniony mają pobyt w Hiszpanii, chociaż w ostatnich czasach zaczęli osiadać tam z pominięciem zakazu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 24 maja. W podkomitecie węgierskiej delegacyi dla budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Andrassy w skutek kilku interpelacyj o ogólnem położeniu politycznem, a mianowicie o sprawie wschodniej, złożył podobne oświadczenia jak w austryackiej delegacyi a dalej rzekł: Jak w roku ubiegłym, monarchia dąży do trzech celów: do utrzymania pokoju europejskiego, uśmierzenia powstania, uspokojenia prowincyj tureckich nawiedzonych wojną domową, i do obmyślenia środków zaradczych przeciw ponawianiu się podobnych wypadków w przyszłości. Gdyby nie jednomyślne wystąpienie sprzymierzonych mocarstw, do których chętnie przyłączyły się inne państwa, Turcya stałaby dziś w płomieniach. Co do pacyfikacyi, osiągnięto już pewne skutki. Wychodźcy mogliby powrócić do domu spokojnie i bez obawy, że wystawieni zostaną na ucisk. Jednak obawiają się oni zemsty za czyny zbrodnicze, popełnione przed ucieczką na begach i ich rodzinach. W obec najświeższych wypadków okazała się potrzeba obmyślenia środków gwarancyjnych dla pacyfikacyi. Hr. Andrassy był przeciwnym okupacyi, gdyż przez utrzymanie obecnego stanu i zabezpieczenie sąsiednich terytoryów dąży do polepszenia stosunków. W razie okupacyi mocarstwa po jej zaniechaniu, stałyby na tem samem miejscu jak przedtem. O kongresie nie można myśleć, bo jeżeli raz zeszli się lekarze razem, łatwo zgłosićby się mogli jeszcze inni chorzy Na kongresie zresztą mogłoby się z przyczyn ubocznych wytworzyć inne ugrupowanie państw, z czego wynikłoby tylko nieporozumienie a może nawet kolizya. Inicyatywa do kongresu berlińskiego wyszła z Rosyi. W Berlinie osiągnięto zupełne porozumienie w obec rzeczywistego stanu rzeczy, i w ten sposób według ludzkich obliczeń trwale zabezpieczono pokój europejski.

Po tem oświadczeniu podkomitet jednomyślnie wyraził hr. Andrassemu zupełne zaufanie.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Osoby przybyłe tu z Stambułu utrzymują, że w kołach tureckich wpływowych rozwija się silna agitacya przeciw przyjęciu memoryału ks. Gorczakowa przez Wys. Portę. Inicyatorowie tej polityki argumentują, że Wys. Porta już przyjęła reformy proponowane przez hr. Andrassego, i te pierwej przeprowadzić musi, nim uznać będzie mogła potrzebę dalszych reform. Myśl zawieszenia broni nie znajduje zwolenników w Konstantynopolu. Obawiają się, że tym sposobem spełzną na niczem ostatnie zwycięztwa Muktara-Baszy, a walka z powstańcami rozpocznie się na nowo wśród gorszych dla rządu stosunków. W Epirze i Tessalji objawiać się ma groźne wzburzenie między ludnością. Dzienniki stambulskie utrzymują, że Rossya postanowiła domagać się otwarcia cieśniny Dardanelskiej dla statków wojennych europejskich.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw*) Oświadczenie lorda Derby o uchyleniu się Anglii od wspólnej akcyi na Wschodzie niemile uderzyło całą prasę tutejszą z wyjątkiem *Nowej Presse*, która cieszy się z rekuzy angielskiej, mówiąc że tym sposobem połamane zostały szyki dyplomacyi rossyjskiej.

Kupon lipcowy koleji Łupkowskiej wypłacony zostanie w kwocie 2 złotych.

Peszt, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Bawi tu sir Buchanan, ambasador angielski, i Nowikow ambasador rossyjski.

Pesther Lloyd donosi z Stambułu, że agitacya *softów* coraz bardziej się wzmaga i coraz szersze obejmuje koła. *Softowie* wręczyli Sułtanowi dnia 18go maja petycyę, domagającą się nadania konstytucyi.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 11go do 20go maja 1876 roku.

1. Kröbl Antoni, z domu ubogich l. 63 na zanik schyłkowy. 2. Heublum Izak, syn zarobnika l. 6 na ospę. 3. Ekert Anna, sługa l. 70 na zanik schyłkowy. 4. Czarkowska Eleonora, córka wdowy po urzędniku l. 17 na durzycę. 5 Strauch Dominika, wdowa po kupcu l. 55 na porażenie kiszek. 6. Gutkowski Tadeusz, uczeń 1 klasy normalnej l. 9 na gruźlicę. 7. Barański Jakób, zarobnik l. 36 na udar mózgowy. 8. Gołogoska Franciszka, zarobnica l. 54 na suchoty. 9. Mikulska Katarzyna, dziecię dorożkarza l. 2 na dławiec. 10. Harlej Katarzyna, praczka l. 56 na zanik schyłkowy. 11. Daszkiewicz Marya, dziecko l. $1^1/_2$ na zapalenie płuc. 12. Pepłowska Fryderyka, właścicielka domu l. 43 na ospę. 13. Deiler Jakób, dziecię krawca l. $1^2/_{12}$ na płonicę. 14. Buchstab Józef Hersch, dziecię greizlera l. $1^3/_{12}$ na płonicę. 15. Kalinowski Jan, stolarz, l. 53 na raka żołądka. 16. Szeller Aloizy, bednarz l. 55 na zapalenie mózgu. 17. Callak Jan dziecię gospodarza l. 2 na płonicę. 18. Jaworski Franciszek, garncarz l. 42 na wadę serca 19. Sicher Pesel Rachel, córka domokrążcy l. 13 na dużycę. 20. Paszkowski Kazimierz, wicedyrektor tabuli krajowej l. 70 na durzycę. 21. Malska Apolonia, wdowa po urzędniku l. 53 na gruźlicę płuc. 22. Cieślewski Michał, szewc l. 57 na wrzód żoładka. 23 Flieser Mojżesz, szkolnik l. 16 na suchoty płuc. 24. Pieńczakowska Marya, zarobnica l. 46 na zapalenie płuc. 25. Demczuk Franciszka, praczka l. 45 na pęknięcie macicy 26. Swoboda Edward, szewc l. 30 na gruźlicę płuc. 27. Browicz Karol, były dyrektor szkół realnych l. 64 na gruźlicę płuc. 28. Winiarski Józef, czeladnik szewski l. 24 na ospę. 29. Szpala Stanisław, wieśniak l. 17 na zbrzęknienie płuc. 30. Wiśniewska Marya, żona kontrolora akcyzy m. l. 27 na suchoty płuc. 31. Mimeles Teresiel, córka faktora l. 14 na płonicę. 32. Stöke Mincia, córka kelnera l. 9 na zapalenie płuc. 33. Illasiewicz Hipolit, urzędnik pocztowy l. 27 na suchoty płuc. 34. Koziołko Jakób, zarobnik l. 63 na udar mózgu i płuc.

Lwów dnia 22 maja 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 maja 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Władysław Janicki z Stubna. — Julian Jełowicki z Daszawy. — Feliks Laurent z Kalnicy. — Karol Petzel z Złoczowa. — Dr. Antoni Piotrowski z Kijowa.

Hotel Angielski.

Pp. Edward Link z Zbaraża. — Władysław Bogdański z Ujścia. — Ferdynand Frank z Nahaczowa. — Aleksander Komarnicki z Botycz — Heliodor Korczak z Wołkowyje. — Józef Piaskowski z Królestwa. — Kazimierz Teodorowicz z Hawrylak.

Hotel Europejski.

P. Michał Szczyt z Kijowa.

Hotel Krakowski.

Pp. Franciszek Michalski z Żółkwi. — Franciszek Gutsche z Warszawy. — Józef Niewęgłowski z Warszawy.

Hotel Langa.

Pp. Józef Maresch z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23 maja 1876.

Pp. Edmund hr. Dzieduszycki do Izyderówki. — Stanisław hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. — August hr. Łoś do Bortkowa. — Włodzimierz hr. Olizar do Rossyi. — Antoni Dziubikowski do Rosyi. — Aleksander Udrycki do Węgier. — Adam Wiktor do Załucza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 maja 1876.

Barometr 731·89mm. — Psychrometr suchy 11·8°C. Psychrometr wilgotny 10·5°C. -Prężność pary 87·mm Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 5. — Wiatr S1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 9·4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 21 maja 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	190	50	192	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	—	125	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	40	86	20
„ „ 4% „	78	—	79	—
„ „ 5% okresow.	85	40	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	20	87	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	48	5	58
Dukat Cesarski	5	57	5	67
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	102	—	103	50
Kupony w srebrze	101	50	103	—

bez kupona — bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.75	65.85
„ „ „ w srebrze	69.30	69.50
Losy z roku 1839 całe	238.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.25	108.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.30	130.60
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	86.—	86.40
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	74.25	75.—
Węgier	76.—	76.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	63.75	64.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	131.80	132.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	828 —	829 —
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	40 50	41 50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	329.—	331.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	143.50	144.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1060 zł.	1805.—	1815 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.—	191.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260 —	261.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.25	72.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.25	88.25

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	103.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.—	96.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	90.—	91.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.25	85.75
„ „ „ po 5%	96.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	68.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98 —
„ „ „ „ II. emisyi	94 —	94.50
„ „ „ „ III. „	90.80	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.25	78.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.75	156.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13 50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.50	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38.—	38.50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	28 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.—	99.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.40	58.50
Berlin za 100 mark n. p. w.	58 45	58.55
Frankfurt 100 Mark. p.	58.45	58.55
Hamburg za 100 M. B.	58.45	58.55
Londyn za 10 ft. szt.	120 05	120.30
Paryż za 100 fr.	47.30	47.45
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.68.—	5.69 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.56.—	9.57.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.60	102 75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

23 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	85
„ „ „ w srebrze	69	30
Losy pożyczki z roku 1860	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	824	—
„ „ kredytowego bez **kupona**	133	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	—
Srebro	102	45
Napoleond'or	9	56
Dukat cesarski men.	5	68
100 Marek	58	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2110 1—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dzia 28 lipca 1856 r. l. 3466 w sumie 700 zł. 20 ct. m. k. dla jednej szóstej (1/6) części dóbr Zawady wedle II om. 65 pag. 440 n. 37 haer. do Henryka Stubera należącej wykazanego wszystkich tych, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 13 lipca 1876 w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) Imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionym i legalizowanem ma wykazać.
b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność tak co do kapitału jakoteż co do odsetków o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.
c) Tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi.
d) A jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będę przesłane a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych. Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie jakoby, na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5 patentu z dnia 25 września 1875 możliwemu w przypuszczeniu że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad § 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie. Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2298 1—3) **Edikt.**

Zahl 3252. Vom k. k. Bezirksgerichte in Horodenka wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der Forderung des Srul Rosenwasser per 85 Gulden österr. Währung sammt N. G. die dem Hryć Berezowski gehörige in Okno unter Cons.-Nr. 265 gelegene, keinen Tabularkörper bildende, auf 280 Gulden ö. W. geschätzte Realität bei den Terminen vom 12 Juni, 12 Juli und 11 August 1876, jedesmal um zehn Uhr Vormittags hiergerichts unter den in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht aufgelegten Lizitations-Bedingungen wird veräußert werden.

Horodenka am 12 Mai 1876.

(2329 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 4868. Die allgemeine Liquidirungs-Tagfahrt in der Konkursmasse des Mendel Ornstein (Hernstein) Schnitt-Waarenhändlers in Buczacz, wird auf den sechsten Juni 1876 um 8 Uhr Vormittags mit dem Beisatze angeordnet, daß dieselbe in der Kanzlei des k. k. Buczaczer Bezirksgerichtes abgehalten werden wird, und daß bei derselben den Konkursgläubigern das Recht zusteht, an die Stelle des Massaverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses durch freie Wahl andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Buczacz am 20 Mai 1876.

Der k. k. Bezirksrichter als Konkurs-Kommissär.

(2333 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2043. C k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Samuela Englera przeciw Iwanowi Rybenczuk o zapłacenie sumy wekslowej 42 zł. zpn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Jaworowie pod l. 117 położonej w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876 r. za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny.

Cena szacunkowa wynosi 380 zł. a zakład 38 zł. w. a.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kosów 22 lutego 1876.

(2339 1—3) **Edykt.**

L. 5109. C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie ustanawia dla Dmytra Ostaszów z Krzywca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 16 października 1875 r. L. 11694 za marnotrawcę uznanego Hnata Kimaczka z Krzywca kuratorem.

Sołotwina dnia 8 listopada 1875.

(2315 1—3) **Edykt.**

L. 6969. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera o 250 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej do Natana i Dwory Spieglów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym dnia 30 czerwca 1876 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacnnkowa w ilości 4191 zł. 31 ct. w. a. jeżeli jednak nikt tej ceny niezaofiaruje, realność pomieniona także ponizej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 420 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpoznaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i funduszu indemnizacyjnego, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzycielka z miejsca pobytu niewiadoma Sydonia Samuel następnie wierzyciele, którzy po dniu 16 sierpnia 1875 do hipoteki realności L. 225 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora ustanowionego adw. Dr. Reinera ze substytucyą adw dr. Ringelheima, tudzież przez edykta

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2348 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 963. W celu obsadzenia opróżnionej posady wice-dyrektora Tabuli krajowej, ewentualnie naczelnika Tabuli miejskiej a względnie adjunkta Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym

Ubiegający się o te posady (pierwsze dwie w IX a ostatnia w X klasie rangi) winni wnieść podania swe należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 22 maja 1876.

(2352 1—3) **Edykt.**

L. 2283. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa spadkobierców ś. p Tekli Białeckiej, aby legitymacyę swoją do podniesienia na rzecz tejże masy od dnia 23 lutego 1842 do J. A. 31 tusądownie zachowanych kosztowności a to: jednej chochli srebrnej i cztery łyżek stołowych w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzy dni w tutejszym Sądzie wnieśli, ile inaczej te kosztowności c. k. funduszowi zapadłości przyznane będą.

Stanisławów 1 kwietnia 1876.

(2355 1—3) **Edykt.**

L. 20703. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Stanisław i Aleksander Leszczyńcy jako spadkobiercy ś. p. Krystyny i Waleryi Leszczyńskich przeciw Leonowi i Maryi Bagińskim a względnie tychże oświadczonym spadkobiercom mianowicie Auguście Jaeger, Karolinie Lebedynka, Dominikowi i Annie Lebedynkom, Wiktorowi Bagińskiemu tudzież nieletniemu synowi Bronisławowi Edwardowi Lubinowi trojga imion Bagińskiemu, niemniej też przeciw Justynowi Mrozowickiemu, Wiktorowi Mrozowickiemu, i przyszłemu potomstwu Karoliny Lebedynki, Augusty Jaeger i Wiktora Bagińskiego pod dniem 13 kwietnia 1876 l. 20703 prośbę wnieśli o intabulacyę prawa zastawu dla resztującej pretensyi 491 zł. 51 ct. z większej 3000 zł. pochodzącej w stanie biernym dóbr Kołodziejowa; ponieważ miejsce pobytu Augusty Jaeger, Karoliny Lebedynki i Wiktora Bagińskiego jest niewiadomem przeto c. k. sąd krajowy, tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego kuratorem, zastępcą zaś adw. Dr. Rogalskiego mianował, i zarządził doręczenie zapadłej uchwały dla nich na ręce kuratora.

Niniejszym więc edyktem wzywa się tychże, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2345 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 50 pr. W celu restauracyi budynków eraryalnych, w których c. k. sąd powiatowy w Glinianach jest pomieszczony, przedsięwziętą będzie konkurencyjna licytacya w kancelaryi tegoż c. k. sądu powiatowego na dniu 1 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Według przedmiarów i kosztorysów wynoszą koszta tej restauracyi 280 zł. 47½ ct. w. a. ewentualnie 2695 zł. 22 ct. w. a.

Konkurenci winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% kwoty fiskalnej, jaka przy licytacyi wywołaną będzie, które zarazem kaucyę stanowić ma.

Licytacya odbędzie się przez ustne podania in minus.

Bliższe warunki tudzież opisanie przedsiębrać się mających restauracyi, wykaz pomiaru i rozbioru cen do kosztorysu przejrzeć można w tutejszym c. k. sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 18 maja 1876.

(2353 1—3) **Edykt.**

L. 4958. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Efroimowi Löwy wiadomo czyni, że na żądanie Abrahama Leib Halperna przeciw niemu nakaz zapłaty wekslem z daty 21 marca 1876 przyjętej sumy 100 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Wurzel doręczonym został.

Stanisławów dnia 3 maja 1876

(2250) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 6 Mai 1876, Z. 349/3065, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Lettera II. Caro Operajo" und den Anfagsworten „In verita l'operajo", enthalten in der Zeitschrift „L'Operajo" Nr. 15 vom 1 Mai 1876, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand der Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 und 303 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der § 493 St P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11 Mai 1876, Nr. 1288, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Dolori e speranze dei Trentini" in der in Verona gedruckten Zeitschrift „L'Arena" Nr. 114 vom 28 April 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G und wird daher unter Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund der §§ 488 und 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2304)

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Krakau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 Mai 1876, Z. 10265, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels versehen mit der Aufschrift „Pieśń po sejmie" in der Druckschrift „Diabeł dto. 1 Mai 1876 Rok 8 N. 9", begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St G. gemäß Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. f. d. J. 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 13 Mai 1876, Z. 362/3264, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Buches mit der Aufschrift „Gli Amori della Regina Isabella di Spagna. — Nel Gabinetto e Pietro le Cortine — Pagina interessante di Storia — Memorie del Suo Cameriere — Milano presso Francesco Barbini 1873" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G. und des Verbrechens der Beleidigung von Mitgliedern des kaiserlichen Hauses nach §. 64 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der vefügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2107 2—3) **Edykt.**

L. 18677. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pod dniem 3 kwietnia 1876 do l 18677 Antoni i Maryanna Nawroccy wnieśli podanie o wyznaczenie terminu, celem wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 60 złr. na realności pod L. 3224/4 na rzecz Jakóba Blasberga uskutecznionej, w skutek czego wyznaczono termin na dzień 29 maja 1876 o godz. 11 rano.

Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Blasberga jest niewiadome a zatem c k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adwokata Dr. Raresa z substytucyą adw. Dr. Luki kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Jakóba Blasberga, a względnie tegoż spadkobierców aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2259 2—3) **Edykt.**

L. 1. W wykonaniu polecenia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 stycznia 1876 l. 30811 na wezwanie c. k. Sądu handlowego w Pradze z dnia 8 listopada 1875 l. 113461 wydanego, podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez p. Ignacego Popper przeciw p. Henrykowi Winiewiczowi sądownie wygranej kwoty 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 9500 zł. z większej 50000 złp. pochodzącej, w stanie biernym dóbr Kościelniki, Stanisławice, Gorka, Ochodza, Cło, Wolica Las i Rogów w Wielkiem księstwie Krakowskiem położonych, wedle ks. gł. Gm I Kościelniki vol. nov. I pag. 245 n. 11 on. pag. 253 n. 17 on. pag. 254 n. 19 on. pag. 843 n. 83 on. pag. 844 n. 85 on. et pag 846 n. 89 on., na rzecz p. Henryka Winiewicza zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 7 czerwca i 6 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 1 67 Dz. I. Uwiadamia się oraz, że na pierwszym terminie suma na sprzedaż przeznaczona przynajmniej za cenę nominalnej wartości, a na drugim terminie także poniżej tej wartości za gotówkę sprzedaną będzie. Warunki tej licytacyi i wyciąg hipoteczny może być przejrzany w wskazanej kancelaryi.

Kraków dnia 8 maja 1876.

(2308 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1415. W celu zaopatrzenia niektórych szkół w okręgu szkolnym złoczowskim stałymi nauczycielami, rozpisuje się niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie Złoczowskim:

1. w Złoczowie przy 4 klasowej szkole żeńskiej na 1 posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 złr.
2. w Podhorcach na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 złr. i dodatkiem ogrodu.

A. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.
a. z dodatkiem ogrodu

3. w Jarosławicach.
4. w Kabarowcach.
5. w Płuhowie.
6. w Podhajczykach.
7. w Presowcach.
8 w Rozważu.
9. w Nuszczu.
10. w Rykowie.

b. bez ogrodu

11. w Poczapach.

B. przy szkołach filialnych z dodatkiem ogrodu

12. w Grabkowcach.
13. w Ms anie.
14. w Bużku.
15. w Zaleniu.

II. w powiecie brodzkim

16. w Brodkach na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 złr

A. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.
i dodatkiem ogrodu

17. w Kadłubiskach.
18. w Szczurowicach.
19. w Nakwaszy.
20. w Berlinie.
21. w Chmielnie.
22. w Korsowie.

bez ogrodu
B. przy szkołach filialnych

23. w Palikrowach,
24. w Batyjowie.
25. w Kustyniu.
26. w Zawidczu.

III. w powiecie Kamioneckim
A. przy szkołach 4 i 5 klasowych

27. w Busku na posadę nauczyciela z płacą 450 złr.
28. w Kamionce na 2 posady starszych nauczycieli z płacą 450 złr.
i na 1 posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.
29. w Radziechowie na posadę kierownika z płacą 450 złr. i dodatkiem 50 złr. renumeracyi i wolnego pomieszkania,
na 1 posadę starszego nauczyciela z płacą 450 złr,
na 1 posadę młodszego nauczyciela z płacą 270.

B. przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.
i dodatkiem ogrodu

30. w Kozłowie.
31. w Nowosiółkach.
32. w Sieńkowie (i pola w obszarze 4½ morga),
33. w Skolu.
34. w Susznie.
35. w Wiktowie nowym.
36. w Wyrowie.
37. w Pawłowie.
38. w Poburzanach.

bez ogrodu zaś

39. w Dernowie.
40. w Dmytrowie.
41. w Sielcu.
42. w Rzepniowie
43. w Jazienicy polskiej.

6. przy szkołach filialnych z płacą 250 złr.
i dodatkiem ogrodu

44. w Derewlanach.
45. w Sokołowie.
46. w Wolicy baryłowej.
47. w Witkowie starym.
48. w Ubiniu.

IV. przy szkołach 2 klasowych na posady młodszych nauczycieli z płacą po 270 złr.

49. w Białymkamieniu.
50. w Jeziernie.
51. w Gołogórach.
52. w Sassowie.
53. w Zborowie.
54. w Dobrotworze.
55. w Stojanowie.
56. w Załościach starych.

Prawo prezenty z wyjątkiem szkoły w Palikrowach przysługa dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Termin podania oznacza się do 1 lipca 1876. Złoczów dnia 16 maja 1876

(2310 2—3) **List gończy.**

L. 4877. Obwiniony o zbrodnię morderstwa **Michał Bodusz, fałszywie Dobosz** i **Jan Sarzyniarz** zwany, porobek rodem z zachodniej Galicyi, wieku około 26 lat, stanu wolnego, słusznego wzrostu, silnie zbudowany, ciemnych, krótko ostrzyżonych włosów, ciemnych brwi, małych, rzadkich wąsów, słabego zarostu, brody ściągłej, smaglawej twarzy, ócz koloru burego, lub siwego, miernego nosa i ust, zdrowych zębów ubrany w długi czarny surdut, sięgający poniżej kolan, buty z cholewami, na podeszwach goździami pobite, białe płócienne spodnie, dość cienką koszulę i ciemną sukienną kamizelkę czerwonym sznurkiem obszytą i okrągłą barankową czarną czapkę zbiegł z Łanek małych koło Bóbrki, wziąwszy z sobą dwie cudze książeczki służbowe, wskutek czego może znowu pod obcem nazwiskiem występuje.

Uprasza się wszystkie Sądy i władze bezpieczeństwa o zarządzenie wyśledzenia i schwytania powyższego zbiega w własnym okręgu i przystawienie go do c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.

Z c. k Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 18 maja 1876.

(2292 2—3) **Edykt**

L. 25009. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Michela Lichtensterna, że przeciw niemu dnia 24 kwietnia 1874 r. l. 22033 nakaz zapłaty na rzecz Leisora Trost pto. 60 zł. w. a wydany i takowy kuratorowi adw. Dr. Bobownikowi z zastępstwem adw. Dr. Krattera doręczony został.

Z c k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 12 maja 1876.

(2246 2—3) **Edykt.**

L. 3727. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Zacharysiewicz że przeciw niej nakaz zapłaty sumy 245 zł. w. a. z wekslu z daty: Sambor dnia 1 września 1865 na 245 zł. opiewającego pochodzącej na rzecz Katarzyny Zacharysiewicz jako żyratorki wydanym został i że dla niej kuratorem adw. dr. Pawlińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kohna mianowano polecając jej by kuratorowi swe środki do obrony udzieliła lub innego obrońcę sądowi wymieniła Sambor dnia 9 maja 1876.

(2309 2—3) **Konkurs**

L. 1308. W celu obsadzenia posady c. k zastępcy Nadprokuratora państwa w Krakowie, ewentualnie posady zastępcy Prokuratora państwa przy jednym z Sądów kolegialnych w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie, z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej, w ciągu dni 14 od dnia 3 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 20 maja 1876.

(2262 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4630. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Seńkowi Fedyna o 150 zł. w. a. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 32 rep. 6 w Potoku wielkim położonej dłużników własnych, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 l. 1401 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876, dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 o godz. 10 przed połud. w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 24 września 1875.

(2260 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4628. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasiowi Hlibun o 196 złr a. w. z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 144 rep. 141 w Strzelbicach położonej dłużnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protókole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 1417 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876 r., dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 24 września 1875.

(2261 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4629 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi Szlagan o 95 złr. 92 ct a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 179 rep. 199 w Leninie wielkiej położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1872 r. l. 2854 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ktora to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 24 września 1875.

(2312 3—3) **Edykt.**

L. 5496. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r, sporządzone dla następujących posiadłości mniejszych, od dnia 25 maja 1876 r. za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gmin katastralnych:
Załubińcza,
Chełmca z osadami, Hundsdorf, Struga, Rdziosłów i Drzykowa,
Naściszowy z osadami, Kwieciszowa, Brzezie i Grabowa, Januszowy z osadami Łęk i Gołąbkowice,
Piątkowy, w okręgu c. k. Sądu del. miejsk. w Nowym-Sączu,
b) dla gminy miasta Podgórza w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu,
c) dla gminy katastralnej Krzeczów. w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni, — że od tego dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do właściwego c. k. Sądu powiatowego do dnia 31 maja 1877 r, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków, dnia 5 maja 1876 r.

(2312 3—3) **Edykt.**

L. 5496. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych, dla tabularnych posiadłości w gminach katastralnych położonych,

a) Sokół,
Gorlice,
Glinik mryampolski i
Stróżówka, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu,
b) Brzeźnica i Gorzków, w okręgu Sądu powiatowego w Bochni,
c) dla posiadłości dworskich położonych w gminach: Zarzyce w okręgu Sądu powiatowego żywieckiego;
Tomice w okręgu Sądu powiatowego wadowickiego;
Damienice, Łapczyce, Rzezawa w okręgu Sądu powiatowego bocheńskiego;
Płanów, Zakrzówek, Kapelanka w okręgu Sądu powiatowego podgórskiego;
Czyżyny, Bałonice, Raciborowice, w okręgu Sądu delegowanego miejskiego w Krakowie, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z d. 25 lipca 1871 nr. 96 ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 nr. 29 Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzone i wygotowane za nowe wykazy tabularne czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 25 maja maja 1876 roku uważane będą; że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe wykazy tabularne w Sądzie krajowym lub obwodowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu wykazów tabularnych, Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.
b) aby się zgłosili do Sądu właściwego krajowego lub obwodowego od dnia 31 maja 1877 roku gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowe wykazy tabularne wstępują, albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków 5 maja 1876.

(2320) **Edykt.**

L. 1243. Odnośnie do edyktu z 15go maja 1876 l. 1243 odraczam termin do likwidacyi masy konkursowej E syka Neme rów z powodu świąt izraelickich na 8 czerwca 1876 o 8 godzinie z rana.

Gwoździec 20 maja 1876.

Komisarz konkursowy
Drelichowski.

(2319 1—3) **Edykt.**

L. 15990. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Wilhelm Nikolassy c. k. kapitan w pensyi we Lwowie dnia 9 lipca 1874 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł. Ponieważ sądowi wiadomem nie jest komu prawo do pozostałego spadku przysłuża, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo do niniejszego spadku rościli, by takowe w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc, w sądzie tutejszym zgłosili i w raz z wykazaniem tytułu oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym, razie spadek dla którego kuratorem adwokat Dr. Nurkowski z substytucyą adw. Dra Bobownika ustanowiony został tym, którzy się do takowego zgłoszą i prawa swe do niego wykażą przyznany. nie przyznana zaś część, albo w razie niezgłoszenia się żadnego prawnego spadkobiercy i cały spadek przez wysoki skarb ściągnięty zostanie.

Z c. k. m. d. sądu powiat. S. I.

We Lwowie dnia 31 sierpnia 1875.

(2311 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2821. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Wojciechowi Pasko, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. kons. 144 w Borku starym położonej Wojciecha i Katarzyny Pasków własnej protokołem z dnia 17 września 1869 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 30 czerwca, na dzień 28 lipca, na dzień 25 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2270 złr. w. a.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 227 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 18 grudnia 1875.

(2306) **Obwieszczenie.**

L. 22628. Komisya krajowa chowu koni rozdawać będzie w b. r. nagrody rządowe za staranny chów koni w następujących miejscowościach i w następujących terminach:

1. w Brzeżanach dnia 10 czerwca
2. „ Złoczowie „ 12 „
3. „ Tarnopolu „ 13 „
4. „ Stryju „ 4 lipca
5. „ Kołomyi „ 6 „
6. „ Mościskach „ 28 czerwca
7. „ Rzeszowie „ 1 lipca
8. „ Wadowicach „ 3 „
9. „ Krakowie „ 5 „
10. „ Tarnowie „ 6 „
11. „ Nowym Sączu „ 8 „
12. „ Sanoku „ 12 „

W każdej z wymienionych dwunastu miejscowości rozdawane będą następujące nagrody:

a) Sześć dukatów w złocie za źrebca dwuletniego, półkrwi, pochodzącego po ogierze rządowym, lub po ogierze prywatnym, ale licencyonowanym, albo też po ogierze należącym do właściciela powyższego źrebca. — Pochodzenie po ogierze rządowym lub po licencyonowanym ogierze prywatnym, musi być udowodnione kartką stanowienia, a źrebiec ma być dobrze chowany i obiecywać że się wyrobi na dobrego stadnika.

b) Cztery dukaty w złocie za źrebca jednorocznego, półkrwi pod warunkami wymienionemi pod a).

Przy równych zresztą warunkach ci ubiegający się mają pierwszeństwo do nagrody za staranny chów źrebców, którzy wykażą iż posiadają potrzebne lokalności do odpowiedniego chowania tychże, a więc tak urządzone, że dozwalają połączyć odpowiednie żywienie z swobodnym ruchem poza stajnią

c) Sześć dukatów w złocie za klacz z źrebięciem, pięcioletnią lub starszą, półkrwi lub krwi mięszanej, jeżeli jest zdrową, silnie zbudowaną i dobrze żywioną, tudzież zdolną do dalszej produkcyi i ma udałe źrebię.

d) Trzy dukaty za klacz matkę zdrową silną, pięcioletnią lub starszą grubopłaską, krwi mięszanej z źrebięciem udałem.

Nagrody dla klaczy matek udzielane będą tylko hodowcom, którzy wraz z klaczą przyprowadzą jej źrebię, a takowe uznane zostanie za zdatne i jeżeli hodowca wykaże kartą odstanowienia lub w inny wiarygodny sposób, że źrebiec pochodzi po ogierze rządowym, lub po licencyonowanym, ogierze prywatnym, lub też po własnym ogierze hodowcy.

Oprócz tego ma hodowca udowodnić świadectwem zwierzchności gminnej, względnie świadectwem obszaru dworskiego, że kl cz (matka) była przed ośrebieniem się jego własnością.

e) Sześć dukatów za młodą klacz 4ro letnią, półkrwi, albo krwi mięszanej, zdatną do produkcyi koni roboczych i remont.

f) Trzy dukaty za klacz 4ro letnią, rasy krajowej, zdolnej do produkcyi koni grubopłaskich.

Chcący otrzymać nagrodę za klacz młodą, mającą przymioty wskazane wyżej pod e) i f) musi wykazać jej pochodzenie legalną kartką stanowienia, lub poświadczeniem miejscowej zwierzchności gminnej, a nadto udowodnić w sposób wyżej wskazany, że klacz przynajmniej od roku jest jego własnością.

Klacz, która już otrzymała nagrodę jako klacz ze źrebięciem nie może otrzymać drugi raz nagrody, gdyby ją przedstawiono bez źrebięcia.

g) Nagrodę trzech dukatów można także otrzymać za klaczkę 2letnią a dwóch dukatów za klaczkę jednoroczną, jakiejbądź rasy, jeżli jest starannie chowaną i obiecuje wyrobić się na dobrą klacz (matkę).

Zresztą będą przestrzegane przy przyznawaniu nagród za takie klacze zasady ustanowione powyżej co do premiowania źrebców i tylko wtenczas przyznane być mogą nagrody dla klaczek, Jeżli nie będzie źrebców zasługujących na nagrodę te bowiem mają pierwszeństwo.

Oprócz nagrody w pieniądzach, dostanie każdy z premiowanych srebrny medal, a za konie, które się okażą najlepsze po koniach premiowanych, otrymają właściciele tylko po srebrnym medalu jeżeliby wyznaczona przez Wys. Ministerstwo kwota nie wystarczyła na pieniężne wynagrodzenie.

Co się podaje do publicznej wiadomości z tą uwagą, że podpisy naczelników gmin lub ich zastępców na świadectwach zwierzchności gminych, wymaganych do przeprowadzenia premiowania mają być koramizowane przez odpowiednie c. k. Starostwa.

Zresztę wiadomia się niniejszem, że właściciele koni premiowanych w zeszłym roku, winni takowe przedstawić w tym roku komisyi premiowania w miejscu, w którem zeszłego roku otrzymali nagrodę.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 14 maja 1876.

(2327 1—3) **Edykt.**

L. 6930 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Mechla Przemyśl i Jakóba Wołoski właściciela realności i handlu mięszanych towarów w Lisku i mianuje pana c. k. Sędziego Ludwika Borowskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast zarządził.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. notaryusza Henryka Jankowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie 1 czerwca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 12 lipca 1876 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się uawet o nie spór już toczył. w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Lisku) a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, na którym terminie ugoda z wierzycielami zawartą być może, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tym że terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 19 maja 1876.

(2338 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2375. C k. Sąd powiatowy w Nowym targu ogłasza, iż w dniu 19 listopada 1860, zmarła w Maruszynie Maryanna Biernas bez pozostawienia testamentu. Sąd nieznając miejsca pobytu jej synów Sebastiana i Jakóba Biernasów wzywa ich by w przeciągu jednego roku od tego ogłoszenia się zgłosili i oświadczenie swe do przyjęcia spadku wnieśli. W przeciwnym razie przeprowadzi Sąd postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ich kuratorem Sebastianem Biernasem.

Nowy targ 30 kwietnia 1876.

(2299 1—3) **Edykt.**

L. 339. Na rekwizycyę Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego dtto 31 grudnia 1875 l. 18090 celem zaspokojenia pretensyi Jana Brodowicza w kwocie 132 zł. z pn. odbędzie się w tusądowym gmachu 19 czerwca, 25 lipca i 4 września 1876 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya $^1/_2$ morga gruntu pod l. d. 145 w Jarosławiu położonego protokołem do l. 4103/1875 opisanego, a do l. 7703/1875 oszacowanego, a to przy 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł. przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jarosław dnia 15 stycznia 1876.

(2340 1—3) **Edykt.**

L. 22519. C k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, iż na zaspokojenie wywalczonej przez Franciszka Marka przeciw Manesowi Mesner sumy 232 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż sumy 850 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 21 lipca 1870 i kosztami sporu w kwocie 150 zł. i 5 zł. 46 ct. na realnościach w Przemyślu pod l. 88, 89, 197, 241, 268 i 270 zahipotekowanej w drodze publicznej licytacyi na dniu 26 czerwca 1876, 10 lipca 1876 i 24 lipca 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania jest 850 zł. w. a. chęć kupienia mający złożyć ma 10% to jest 85 zł. jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 28 kwietnia 1876.

(2332 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia p. Eustachego Skrzyńskiego z Lublina i p. Teresę z Trzebińskich Lemiecką z Lazochowa w królestwie Polskiem, dalej Jędrzeja Koguta, Franciszkę Lętowską i Zofię Zbyszewską, którym pozwy niemogły być doręczone z powodu niewiadomego miejsca pobytu, że Erazm i Marya Czechowcy przeciw nim i innym wnieśli dnia 13 sierpnia 1874 l. 4292 skargę o zapłacenie wydatków łożonych przez powodów w czasie dzierżawy dóbr Lubzina i Brzezówka na przedmiot dzierżawny i że do rozprawy ustnej termin sądowy na dzień 12 czerwca 1876 o 9 rano wyznaczonym został.

Doręczając pozwy dla powyżej nazwanych do rąk p. Dr. Piotra Forysta adwokata w Tarnowie, który z substytucyą p. Dr. Tokarza adwokata w Tarnowie dla nich kuratorem ustanowiony został wzywa się powyżej nazwanych nieobecnych, aby na wyznaczonym terminie albo sami albo przez należycie wylegitymowanych pełnomocników stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, inaczej sprawa przeprowadzoną będzie z kuratorem według przepisów postępowania sądowego i niestający sami sobie przypiszą złe skutki z zaniedbania obrony wypaść mogące.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 5 lutego 1876.

(2290 2—3) Z. 623.

Pferde-Lizitation
in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 22 und 23 Juni 1876 jedesmal um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft

I. dreijährige Stuten 13 Stück u. z.

Nach Dahoman 3 Orientl. aus der Siglavi Orientalischer Schimel 167 Centimeter

Nach Dahoman 4 Orientl. aus der Turchmen Orientalischer Braun 166 Centimeter.

Nach El Bedavi 27 Orientl aus der Turchmen Orientalischer Rapp 161 Centimeter.

Nach Hafiz Orientalisch aus der Samhan Orientalischer Schimel 166 Centimeter.

Nach Hafiz Orientalisch aus der Schamar Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

Nach Obojan Orientalisch aus der Emir Orientalischer Braun 158 Centimeter.

Nach Saglavi Orientl. aus der El Bedavi Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

Nach Soliman Oriental. aus der Favory Lippizaner Schimel 157 Centimeter.

Nach Soliman Orientl. aus der El Bedavi Orientalischer Schimel 158 Centimeter.

Nach Fameuz Normäner aus der Abugreß Orientalischer Braun 174 Centimeter.

Nach Forcinal Normäner aus der Troubadour Englischer Rapp 167 Centimeter.

Nach Merkury Norfolker aus der Siglavi Orientalischer Schimel 156 Centimeter.

Nach Merkury Norfolker aus der Abugreß Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

II. zweijährige Stuten 17 Stück u. z.

Nach dem Vater: Bosak	2 Stück
Dahoman	4 „
Hafiz	2 „
Mustapha	1 „
Saglavi	5 „
El Bedavi	1 „
Delaville	1 „
Young Norfolk Phaenomen	1 „

III. einjährige Stuten 11 Stück u. z.

Nach dem Vater: Dahoman	2 Stück
Gazlan	1 „
Hafiz	2 „
Delaville	3 „
Orgon	3 „

IV. Wagenpferde

a] vierjährige Stuten:

Breteville Kastanienbraun 176 }
Franc-Tireur Kastanienbraun 175 } eingefahren

Breteville Schwarzbraun 169 }
Breteville „ 170 } eingefahren

b] vierjährige Wallachen:

Cenerie Lichtbraun 170 }
Forcinal „ 170 } eingefahren

Breteville Rapp 168 }
Breteville „ 170 } eingefahren

V. Nachbenannte Pferdegattungen

vierjährige Wallachen	5 Stück
dreijährige Wallachen	7 „
zweijährige Hengste	6 „
einjährige Hengste	9 „
Mutterstuten	13 „
Gebrauchspferde	16 „

Die nächste Eisenbahn-Station ist Hadikfalva-Radautz an der Lemberg-Czernowitz-Jassy'er Eisenbahn, wo auch die nöthigen Fahrgelegenheiten zur Weiterbeförderung nach Radautz von Mittwoch den 21 Juni 1876 an, zur Disposition stehen werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte

Radautz am 18 Mai 1876.

(2245 3—3) **Edykt.**

L. 4072. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności miasta Przemyśla 2720 złr. z 5% od 1 stycznia 1875 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika Samuela Kranza pod l. 196 na Błoniu w jednym terminie na dniu 26 czerwca 1876 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 23

1. Realność pod l. k. 196 na Błoniu w Przemyślu położona z pn. sprzedaną będzie ryczałtem bez żadnego wyłączenia.
2. Za cenę wywołania stanowi się wartość tej realności szacunkową w ilości 8614 złr. w. a.
3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 430 złr. 70 ct. jako 5% wadyum w gotowiźnie, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych galic. stan. towarzystwa kredytowego, galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub Przemyskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych, albo w innych papierach publicznych rządowych, podług ostatniego kursu w gazecie lwowskiej umieszczonego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który zakład przez najwięcej ofiarującego złożony, zatrzymany; innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi, zwrócony będzie.

Przemyśl 12 kwietnia 1876.

(2344 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5331. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem należności c. k. uprz. zakładu kredytowego włoś. we Lwowie w ilości 200 zł. a względnie 163 zł. 14 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Bursztynie, dnia 30 maja 1876, dnia 8 czerwca 1876 i dnia 14 czerwca 1876 o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności Filipa Pawlik własnej pod Nr. 23/89 w Sarnkach Średnich położonej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z 5 maja 1869 l. 2825 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego nie stanowiącej, a na 400 zł w. a. ocenionej.

Na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę sza unkową lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę sprzedaną. O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 40 zł. a. w. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze.

Bursztyn dnia 4 kwietnia 1876.

(2124 1—3) **Edykt.**

L. 6457. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Wisłocką, że Wilhelm Gazda wniósł przeciw niej tudzież innym spadkobiercom Apolinarego Wisłockiego w dniu 20 kwietnia 1876 r. do l. 6457, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 127 złr. 73 ct. w. a. z pn., w skutek czego dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Wisłockiej adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Psarskiego kuratorem ustanowiono i termin do ustnej rozprawy według prawa wekslowego na dzień 1 czerwca 1876 r. godzinę 10 rano wyznaczono.

Poleca się więc Józefie Wisłockiej, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, lub też przy powyższym terminie osobiście stanęła, w przeciwnym bowiem razie wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1876.

(2186 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3335. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście publicznie ogłasza że w dniach 16 czerwca 1876 r., 7 lipca 1876 r. i 28 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 11 przed połud., w biórze c. k. Sędziego powiatowego odbędzie się w celu wydobycia pretensyi w ilości 31 złr. 25 ct. z odsetkami po 4% od 7 maja 1866 r. bieżącymi, przyznanych już kosztów sporu w łącznej ilości 19 złr. 46 ct. i kosztów tego podania w ilości 74 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6, rep. 108, w Busowiskach położonej, ciała h potecznego niestanowiącej, masy spadkowej ś. p. Fedia Łuć własnej, protokołem z dnia 10 kwietnia 1872 r., l. 1449 na 130 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszej sądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 23 lipca 1875.

(2204 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2208. W dniach 22 czerwca 1876 r., 23 lipca 1876 i 27 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie, w biórze Sędziego powiatowego, celem wydobycia wywalczonej sumy 1500 złr. a. w. z procentem po 18% od dnia 6 stycznia 1871 r. bieżącym, atoli z potrąceniem od takowych na tychże poczet opłaconej kwoty 180 złr., przyznanych kosztów egzekucyjnych: 6 złr., 2 złr. 68 ct., 7 złr. 45 ct, 2 złr. 86 ct i 2 złr. 72 ct, jako też kosztów niniejszego podania, które się podającemu w umiarkowanej ilości 7 złr. 47 ct. a. w. przyznaje, na rzecz proszącego, przymusową sprzedaż realności l. k. 543 Teodora Sawaryn, i realności l. k. 103 w Starem - Mieście Mikołaja Senety własnych, ciał hipotecznych niestanowiących, protokołem z d. 1 marca 1872 r., l. 881 zastawnie opisanych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Stare-Miasto 3 lipca 1875.

(2335) **Ogłoszenie.**

L. 3018. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, iż złożone zostały w tymże c. k. sądzie arkusze posiadania i wszystkie inne akty służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Lisko do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 6 czerwca 1876 r do c. k. Sądu powiatowego w Lisku lub bezpośrednio do komisyi hipotecznej, na którym to dniu dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko dnia 20 maja 1876.

(2167 1—3) **Edykt.**

L. 1701. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 21 kwietnia 1859 r. L. 941 dla adwokacyi Tylmanowa dotychczas wedle Dom. 232, pag. 276, n. 1 haer., na Mikołaja Ambrożego Kołodziejskiego zapisanej na sumę 1098 zł. 5 kr. m k. obliczonego, tych wszystkich. którzy jakie prawa hipoteczne na tej adwokacyi mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 15 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo pierwszeństwa równo z kapitałem;

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany. Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5. patentu z dnia 25 września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad § 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 29 kwietnia 1876.

L 1629 R. S. K. (2341 1—3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki dla ubogich uczniów na rok szkolny 1876/7, w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg złr.	ct.
1	Krakowie dla miasta	6708	195	13
2	„ zamiejscowa	18735	545	—
3	Wadowicach	23668	688	51
4	Bochni	15096	439	15
5	Nowym Sączu	8349	242	88
6	Jaśle	17847	519	18
7	Tarnowie	22290	648	4
8	Rzeszowie	18664	542	94
9	Sanoku	13755	400	14
10	Jarosławiu	19631	571	7
11	Przemyślu	14430	419	77
12	Samborze	20604	599	38
13	Stryju	20736	603	22
14	Lwowie dla miasta	13400	389	81
15	Lwowie zamiejscowa	18596	540	96
16	Brzeżanach	13273	386	11
17	Żółkwi	9489	276	4
18	Złoczowie	25592	744	51
19	Tarnopolu	21690	630	97
20	Stanisławowie	17952	522	23
21	Czortkowie	23613	686	91
22	Kołomyi	23570	685	66
	Razem	387688	11278	—

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 22 maja 1876.

(2222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7769. C. k. sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 12 czerwca 1876 r., 27 czerwca 1876 i 12 lipca 1876 r., zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. s. 146/175 w Dobrowlanach, Andrusia Niżnik, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. a. w. z pn, na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej jej

Za cenę wywołania ustanowiono 150 złr. Zakład wynosi 15 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego p. Aleks. Jurkiewicza.

Medenice dnia 19 grudnia 1876

(2189 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1009. W dniach 16 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i 28 lipca 1876 r., każdym razem o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biurze c. k. sędziego powiatowego celem wydobycia wywalczonej sumy 43 złr. a. w. z odsetkami po 30 ct. tygodniowo od dnia 14 sierpnia 1870 r. obliczyć się mającemi, przyznanych już kosztów sporu i egzekucyjnych w kwotach 2 złr. 36 ct, 3 złr. 37 ct, 3 złr. 7 kr. i 3 złr. 42 ct. jako też kosztów niniejszego podania, które się podającemu w umiarkowanej kwocie 3 złr. 42 ct. a. w. przyznaje, na rzecz proszącego Noego Stern przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 93 sub. 83 w Wołoszynowie pozwanej masy spadkowej Wasyla Potnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 10 listopada 1874 r. l. 6143 na 270 złr. a. w. ocenionej.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 1 lipca 1875 r.

(2321) **Ogłoszenie.**

L 3420. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Sienna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 29 maja 1876 r., w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec dnia 20 maja 1876.

(2295 1—3) **Edykt.**

L. 5571. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Scheinbacha w kwocie 83 złr 25 ct. w. a. z pn odbędzie się w dniach 16 czerwca 1876, 13 lipca 1876 i 10 sierpnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod Nr. 35 w Przemyślu położonej Samuela Józefa Salaman a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Mindli, Izraela i Ryfki Salamanów własnej, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 205 złr. 81 1/4 ct.
2. Wadyum wynosi 50 złr. w. a. gotówką lub w książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności. Inne warunki, jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 10 kwietnia 1876 z pretensyami swemi do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakich kolwiek przyczyn w czas albo wcale nie doręczoną nie została przez kuratora w osobie p. adw. Dra. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. Dra Łużeckiego dla nich ustanowionego.

Przemyśl 3 maja 1876.

(2325) **Obwieszczenie.**

L. 19724 Do oświadczenia się wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Maciulskiego względem proponowanej przez zarządcę masy rozbiorowej i wydział wierzycieli sprzedaży do tej masy rozbiorowej należącej realności pod l. 82/4 wyznacza komisarz konkursowy termin na dzień 7 czerwca 1876 o godzinie 4 popołudniu i wzywa na takowy zarządcę, wydział wierzycieli i wszystkich wierzycieli powyższej masy.

Lwów dnia 18 maja 1876.

C. k. komisarz konkursowy

Dr. Dylewski.

(2331) **Obwieszczenie.**

L. 19275. Z powodu późniejszych zgłoszeń wierzytelności Jana Borkowskiego do masy rozbiorowej spółki handlowej pod firmą piwowarnia na Żółkiewskiem J. Plodra i Romualda Czackiego i uczestników tej spółki tudzież wierzytelności Jakóba Landesa do masy rozbiorowej Jana Plodra wyznacza się dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 31 maja 1876 o godzinie 4 popołudniu i o tem wszystkich interesantów się uwiadamia

Lwów dnia 17 maja 1876.

C. k. komisarz konkursowy.

Dr. Dylewski.

(2326 1—3) **Konkurs.**

L. 91. Celem obsadzenia posady opróżnionej c. k. Notaryusza w Niżankowicach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania wnieść do tej Izby notaryalnej najpóźniej w czterech tygodniach od ostatniego ogłoszenia licząc jeżeli należą do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje Izby jeżeli zaś są urzędnikami przez swoich przełożonych.

Z c. k. Izby notaryalnej Sambosko - Przemyskiej.

Przemyśl 29 kwietnia 1876.

Prezydent Izby

Frankowski.

(2330) **Ogłoszenie.**

L. 74. Podaje się do wiadomości, że arkusze posiadania i inne do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Płok i Pogorzyc odnoszące się akta wyłożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, które okazałyby się potrzebnemi w skutek wniesionych do c. k. Sądu powiatowego przeciw prawdziwości arkuszów posiadania zarzutów wyznacza się dzień 1 czerwca b. r. w którym zarzuty także przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Chrzanów dnia 20 maja 1876.

(2300) **Ogłoszenie.**

L. 132. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że akta dochodzeń hipotecznych gminy Zahutynia do dnia 29 maja 1876 w registraturze tu sądowej do ogólnego przeglądu złożone są.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin na 29 maja 1876.

Sanok dnia 13 maja 1876.

(2305 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5657. Celem obsadzenia posady stróża przy zakładzie klinicznym c. k. Uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie, z którą połączona jest płaca roczna 240 wraz 25% wym dodatkiem aktywalnym, tudzież wolne pomieszkanie i osobny dodatek na liberyę w rocznej kwocie 30 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca czerwca 1876.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną dla kwalifikowanych podoficerów winni wykazać się iż umieją czytać po polsku, oraz że siły ich fizyczne odpowiadają wymogom służby.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania swe zaopatrzone dokumentami wykazującemi ich wiek, stan, dotychczasowe zachowanie się zatrudnienie do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu jag. w Krakowie a to jeśli są już w służbie publicznej pośrednio przez przełożoną władzę.

W razie braku kwalifikowanych kompetentów t. j. kwalifikowanych podoficerów mogą być uwzględnione podania innych kandydatów.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 28 kwietnia 1876.

(2303 1—3) **Edykt.**

L. 18713. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę p. Anny Makowskiej każdego dzierzyciela kuponów od obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1873 seria C. Nr. 61. 62. 63. 64 każdy po 15 złr. w. a. dnia 1 maja 1874 płatnych, by je w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku bieżącym sądowi tem pewniej przedłożyli i prawa swe do nich wykazał, ile że w przeciwnym razie po bez skutecznym upływie wyznaczonego terminu na ponowne żądanie proszącej kupony umówione za umorzone uznane będą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 kwietnia 1876.

(2318 1—3) **Edykt.**

L. 15050. C. k. komisarz konk. J. Joela Selzera ogłasza niniejszem że do likwidacyi dodatkowej z powodu zgłoszonej przez Dra Philipa Mansch pretensyi w kwocie 120 złr. 30 ct. termin na 27 czerwca 1876 wyznaczony został, na który się wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli.

Lwów dnia 17 maja 1876.

komisarz konkursowy

O. Mutz.

Obwieszczenie.

L. 9624. W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 maja b. r. l. 11758 ścieśnia się z dniem 1 czerwca b. r. jazda osobowa Kołomea-Skała na przestrzeń Kołomea-Borszczów i jazda posłańcza Zaleszczyki-Śniatyn na przestrzeń Horodenka-Śniatyn równocześnie zaprowadza się codzienna jazda posłańcza między Skałą a Borszczowem i zmienia się porządek obiegu jazdy posłańczej Czernelica-Horodenka.

Wymienione kursa pocztowe będą w następujący sposób obiegać:

1. Poczta osobowa Kołomyja-Borszczów.

z Kołomyi o	IX g. 45 m.	przed poł.		z Borszczowa o	III g. 30 m.	rano
w Gwoźdcu	XI „ 45 „	„		w Korolówce o	IV „ 40 „	„
z Gwoźdca o	XI „ 55 „	„		z Korolówki o	IV „ 50 „	„
w Horodence o	2 „ 10 „	z połud.		w Kasperowcach o	VI „ 35 „	„
(objad)				z Kasperowiec o	VI „ 40 „	„
z Horodenki o	2 „ 40 „	„		w Zaleszczykach	VIII „ 5 „	przed poł.
w Zaleszczykach o	5 „ 30 „	„		(śniadanie)		
z Zaleszczyk o	5 „ 50 „	„		z Zaleszczyk o	VIII „ 35 „	„
w Kasperowcach o	7 „ 15 „	wieczór		w Horodence o	XI „ 25 „	„
z Kasperowiec o	7 „ 20 „	„		z Horodenki o	XI „ 35 „	„
w Korolówce o	9 „ 5 „	„		w Gwoździcu o	1 „ 40 „	popoł.
z Korolówki o	9 „ 15 „	„		z Gwoźdca o	1 „ 50 „	„
w Borszczowie o	10 „ 25 „	„		w Kołomyi o	3 „ 50 „	„

Odchodzi z Kołomyi po nadejściu pociągu Nr. 3 ze Lwowa, z Zaleszczyk po nadejściu jazdy posłańczej z Łużan. | Przyłącza się w Kołomyi do pospiesznego pociągu Nr. 2 i do pociągu Nr. 4 do Lwowa a w Zaleszczykach do jazdy osobowej do Czerniowiec.

2. Jazda posłańcza Horodenka-Śniatyn.

z Horodenki o	6 g. 15 m.	wieczór	z Śniatyna o	IV g 30 m.	rano
w Śniatynie o	9 „ 15 „	„	w Horodence o	VII „ 30 „	„

Przyłącza się do pociągu Nr. V do do Suczawy i Nr. 6 do Lwowa. | Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. V ze Lwowa i Nr. IV z Suczawy.

3. Jazda posłańcza Skała-Borszczów.

ze Skały o	6 godz. 30 m.	wieczór	z Borszczowa o	VI g. — m.	rano
w Borszczowie o	8 „ — „	„	w Skale o	VII „ 30 „	„

Przyłącza się do poczty osobowej do Kołomyi i do jazdy posłańczej do Mielnicy. | Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Kołomyi.

4. Jazda posłańcza Czernelica-Horodenka.

z Czernelicy o	IX godz. — m	przed poł.	z Horodenki o	2 g. 25 m.	z południa.
w Horodence o	XI „ — „	„	w Czernelicy o	4 „ 25 „	„

Przyłącza się do poczty osobowej Borszczów-Kołomyja. | Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Kołomyi.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. krajowa Dyrekcya poczt.

Lwów dnia 13 maja 1876.

Kundmachung. 2289 2—3

Nro 9624. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 3 Mai 1876 Z. 11758 wird mit 1 Juni d. J. die Personenpost Kolomea-Skała auf die Strecke Kolomea-Borszczów und die Botenfahrt Zaleszczyki-Sniatyn auf die Strecke Horodenka-Sniatyn eingeschränkt, gleichzeitig eine tägliche Botenfahrt zwischen Skała und Borszczów eingeführt, und die Coursordnung der Botenfahrt Czernelica-Horodenka geändert.

Die gedachten Postcourse werden in nachstehender Weise verkehren

1) Personenpost Kolomea-Borszczów.

Von Kolomea	um IX Uhr 45 Min. Vorm.		Von Borszczów	um III Uhr 30 Min. Früh
in Gwozdziec	„ XI „ 45 „ „		in Korolowka	„ IV „ 40 „ „
von Gwozdziec	„ XI „ 55 „ „		von Korolowka	„ IV „ 50 „ „
in Horodenka	„ 2 „ 10 „ Nachm.		in Kasperowce	„ VI „ 35 „ „
(Mittagmal)			von Kasperowce	„ VI „ 40 „ „
von Horodenka	um 2 „ 50 „ „		in Zaleszczyki	„ VIII „ 5 „ Vorm.
in Zaleszczüki	„ 5 „ 30 „ „		(Frühstück und Schmierstation)	
(Schmierstation)				
von Zaleszczyki	um 5 Uhr 50 Min. Nachm.		von Zaleszczyki um	VIII Uhr 35 Min. Vorm.
in Kasperowce	„ 7 „ 15 „ Abends		in Horodenka	„ XI „ 25 „ „
von Kasperowce	„ 7 „ 20 „ „		von Horodenka	„ XI „ 35 „ „
in Korolowka	„ 9 „ 5 „ „		in Gwozdziec	„ 1 „ 40 „ Nachm.
von Korolowka	„ 9 „ 15 „ „		von Gwozdziec	„ 1 „ 50 „ „
in Borszczów	„ 10 „ 25 „ „		in Kolomea	„ 3 „ 50 „ „

Geht ab von Kolomea nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg; von Zaleszczyki nach Ankunft der Botenfahrt aus Łużan. | Influirt in Kolomea zum Eilzuge Nr. 2 und zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg; in Zaleszczyki zur Personenpost nach Czernowitz.

2) Botenfahrt Horodenka-Sniatyn.

Von Horodenka	um 6 Uhr 15 Min. Abends	Von Sniatyn	um IV Uhr 30 Min. Früh
in Sniatyn	„ 9 „ 15 „ „	in Horodenka	„ VII „ 30 „ „

Influirt zu dem Zuge Nr. V nach Suczawa und Nr. 6 nach Lemberg. | Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Lemberg und Nr. IV aus Suczawa.

3) Botenfahrt Skała-Borszczów

Von Skała	um 6 Uhr 30 Min. Abends	Von Borszczów	um VI Uhr — Min. Früh
in Borszczów	„ 8 „ — „ „	in Skała	„ VII „ 30 „ „

Influirt zur Personenpost nach Kolomea und zur Botenfahrt nach Mielnica. | Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Kolomea.

4) Botenfahrt Czernelica-Horodenka.

Von Czernelica	um IX Uhr Vormittags	Von Horodenka	um 2 Uhr 25 Min. Nachm.
in Horodenka	„ XI „ „	in Czernelica	„ 4 „ 25 „ „

Influirt zur Personenpost Borszczów-Kolomea. | Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Kolomea.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Postdirektion.

Lemberg am 13 Mai 1876.

(2236 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8328. W moc rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 kwietnia b. r. l. 8691 zostanie z końcem maja b. r. urząd pocztowy w Bieńczycach obwodu Krakowskiego zwinięty. Do okręgu doręczenia tego urzędu przynależne miejscowości t. j. Bałowice, Bieńczyce, Czyżyny z Łęgiem, Grębałów, Kantorowice, Krzesławice, Lubocza, Mistrzejowice, Mogiła, Raciborowice, Zasłów i Zesławice przydzielają się na powrót do okręgu doręczenia urzędu pocztowego w Krakowie mieście.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 4 maja 1876.

Kundmachung.

Zahl 8328. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 7 April 1876 Zahl 8691 wird mit Ende Mai 1876 das k. k. Postamt in Bieńczyce Krakauer Bezirkes aufgelassen. Die zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes gehörigen Ortschaften als: Bałowice, Bieńczyca, Czyżyny mit Łągie, Grębałów, Kantorowice, Krzeształowice, Lubocza, Mistrzejowice Mogiła, Raciborowice, Zasłów und Zesławice werden in den Bestellungsbezirk des k. k. Postamtes Krakau Stadt rückeinverleibt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 4 Mai 1876.

(2198 3—3) **Edykt.**

L. 413. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, l. 96 D. p p. edyktami ogłasza, że na prośbę Maryanny Kozakiewiczowej imieniem własnem, tudzież jako matki i opiekunki maloletnich po Wincentym Kozaku czyli Kozakiewiczu pozostałych dzieci imieniem tychże, wniesioną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 5 lipca 1872 l. 3318 utworzono dla realności pod Nk. 127 w Nowym Sączu przy ulicy Lwowskiej położonej, składającej się z gruntu budowlanego parcela Nr. 93, mierzącego 53 □ sążni z gruntu ogrodowego parcelę Nr. 130 mierzącego 41 □ sążni, tudzież z domu mieszkalnego murowanego, drewutni i budki nowe ciało tabularne i wzywa wszystkich którzyby się uważali być pokrzywdzeni w swoich prawach przez istnienie lub pierwszeństwo hipoteczne wpisów uskutecznionych, aby swe zarzuty wnieśli do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w terminie trzech miesięcznym t. j. do dnia 20 sierpnia 1876, gdyż inaczej wpisy hipoteczne prawomocnemi się staną przyczem się dodaje że przywrócenie tego terminu edyktalnego jakoteż przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Co się w imieniu wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(2043 3—3) **Edykt.**

L. 9180. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 31 grudnia 1872 l. 21257 celem zaspokojenia sumy 3500 złr. w. a. z pn. Zofii i Janowi Markłom przyznanej odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w biurze pod Nr. 9 dnia 17 października 1876 i 21 listopada 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy dóbr Zegartowice z przyległościami Bigoszówka Kwasowice i Krzesławice w powiecie Wielickim położonych, dłużnika Joze fata Kałuskiego wedle dom 157 pag 252 n. 10 haer. własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 43692 złr. 70 ct. w. a. poniżej której rzeczona połowa dóbr w tych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 4369 złr. 30 ct. w. a.

Gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin w tutejszym sądzie na dzień 28 listopada 1876 o 10 godzinie rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawającycn przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kraków dnia 22 kwietnia 1876.

(2202 3—3) **Edykt.**

L. 1895. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Wolfa Rettig przeciw Andruchowi Proć pto 116 zł. w. a. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 34/49 rep. 51 w Koniuszkach tuligłowskich w trzech terminach to jest: dnia 16 czerwca 1876,

dnia 21 lipca 1876,

dnia 16 sierpnia 1876,

każdą razą o 10 godzinie rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 752 zł. 50 ct. w. a. — Wadyum wynosi 75 zł. 25 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jako to akt zastawniczego opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Komarno dnia 28 marca 1876.

(2171 3—3) **Edykt.**

L. 7556. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby weksel z daty Siersza 21 listopoda 1875 r. na 170 zł. w. a. za trzy miesiące od daty płatny przez Mojżesza Grossa na własne zlecenie wystawiony a przez Gottlieba Raska i Paulinę Rassek akceptowany posiadał takowy c. k. Sądowi krajowemu w Krakowie w 45 dniach licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie Lowskiej przedłożył lub prawa swe do takowego roszczone tem pewniej wykazał, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu weksel wspomniony na ponowne żądanie Mojżesza Grossa za umorzony będzie uznany.

Kraków 31 marca 1876.

(2179 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1359. Dnia 30 czerwca 1876 r. o godzinie 10 z rana, z prawnym skutkiem trzeciego terminu, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jana Chudego własnej, w Kupnowicach pod Nr. kons. 76/30 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 250 złr. w. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 500 złr., zaś wadium wynosi kwotę 50 złr a. w.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki dnia 31 marca 1876.

(2142 3—3) **Edykt.**

L. 4137. Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie 1) pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami, od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct., i 58 złr. 62 ct. w. a., 2) na zaspokojenie pretensyi gal. c. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wynoszącej 418 złr w. a. tytułem zaległej raty z pożyczki 5000 złr. m. k., z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w równej kwocie 95 zł., od dnia 1go stycznia 1874 r. zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6%, wraz z nadzwyczajnym odsetkiem po 2%, w myśl §. 65 statutów Towarzystwa, i obowiązań dłużnika skryptem dłużnym objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 7 sierpnia 1866 r. do liczby 2071 postanowionym, dalej 3) na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Banku narodowego we Wiedniu w kwocie 14575 złr. 67 ct. z odsetkami po 6% od 18 czerwca 1874 r., odsetkami zwłoki po 6% od pojedyńczych rat procentowych od dnia przypadłości licząc i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 39 złr. 71 ct. i 77 złr. 95 ct., wreszcie 4) na zaspokojenie pretensyi J. Ekscel. Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od d. 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., gdy rozpisana uchwałą tutejszą z dnia 28 września 1875 r. l. 13848 licytacya dóbr Korczyna i Kruszelnicy, orzeczeniem wys. c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 22 lutego 1876 l. 658 zniesioną została, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Kruszelnicy w galicyjskiej Tabuli krajowej Dom 42, pag 67 zapisanych, dłużnika p. Franciszka Smolki własnych, w starostwie Stryjskiem położonych i powyższym pretensyom za hipotekę służących, w trzech terminach na dniu 17 sierpnia 1876, 14 września i 12 października 1876 r., każdego razu o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania jest kwota 259.194 złr. 47 w. a., niżej której dobra te przy powyższych terminach sprzedane nie będą. Gdyby jednak w powyższych trzech terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków kupno ułatwiających, termin na dzień 13 października 1876 r. o godzinie 10 rano, wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem, że niestający jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 25900 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, gal. obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub też austr. Banku narodowego, podług ostatniego kursu tychże.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, a to: mieszkającego za granicą państwa Ignacego Chądzyńskiego, i tych, ktoryby po dniu 13 listopada 1875 r. prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek późniejsza wcześnie lub też wcale nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem p. adw. Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1876 r.

(2208 3—3) **Edykt.**

L. 3318. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 382 2/4 w mieście Lwowie położonej jakoteż intabulacyi Karola Höfflicha za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 14 września 1875 r. l. 18447 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 1 czerwca 1876 r. w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 23 lutego 1876.

(2302 2—3) **Uwiadomienie.**

L. 1100. Uwiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Emila Latineka o przedłożeniu przez zarządcę masy pana Oskara Kreysera projektu działu z tem, że takowy u podpisanego komisarza konkursowego i u zarządcy tejże masy do przejrzenia jest złożony, że wierzyciele uwagi swe co do tego projektu najdalej do 31 marca 1876, ustnie lub pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego wnieść mogą.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad temi uwagami i do ułożenia podziału termin na dzień 13 czerwca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem na który wszystkich wierzycieli jakoteż pp. zarządcę masy tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 16 maja 1876.

C. k. radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Michalczewski.

(2293 2 3) **Edykt.**

L. 8736. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż dnia 12go września, 17 października i 21 listopada 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Brzączowice i Popiwice wraz z przyległościami, należących do Żelisława Bobrowskiego celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Leona Rappaporta w sumie 2000 złr. w. a. i pretensyi wekslowych Lasara Maschlera w sumach 1300 złr. i 1400 złr. w. a. z pn. pod warunkami ogłoszonymi już edyktem z dnia 26 listopada 1875 l. 24232 zamieszczonym w Gazecie Lwowskiej z roku 1875 w Nrach 289, 290 i 292 z tą tylko różnicą, iż na trzecim terminie licytacyjnym dobra te sprzedane zostaną nawet niżej ceny wywołania ustanowionej w sumie 47944 złr. w. a. lecz nie niżej sumy 28000 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu krajowego.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. Dr. Wilkosz a jego zastępcą adw Dr. Hajdukiewicz.

Kraków 14 kwietnia 1876.

(2323 2—3) **Edykt.**

L. 27569. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Isaaka Chigera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Adolfa Raresa wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 czerwca 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1876 r., godzinę 3 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 20 maja 1876

(2217 2—3) **Edikt.**

Zahl 5464. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Joseph Weidler Bierbräuerei-Pächter in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Chaim Meisels bestimmt — Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 20 Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abzuhaltenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 1 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, vorgeladen werden

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Gerichtshofes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 13 Mai 1876.

(2200 2—3) **Edykt.**

L. 2450. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców Onufrego Żukowieckiego, mianowicie Zuzannę z Wiszniewskich Żukowiecką, Katarzynę z Żukowieckich Szymańską, Annę z Żukowieckich Szostakiewiczowę, córki Katarzyny z Żukowieckich Radziejowskiej, Maryannę Radziejowską zamężną Madurowiczową, Anielę Radziejowską, Gabriela Żukowieckiego, Józefa Żukowieckiego, Adama Szostakiewicza, i Jana Szostakiewicza, a w razie ich śmierci, także ich z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim tudzież i przeciw Olimpii Kruszelnickiej i c. k. Prokuratoryi skarbu o extabulacyę ze stanu dłużnego części dóbr Manajowa tamże intabulowanej na rzecz Kazimierza Zamorskiego sumy 150.000 złp. czyli 4000 duk. wraz pozycyami odnośnemi i nadciężarami, Franciszka Bobrowska, Władysława i Wicenty Gorzyccy 11 marca 1876 l. 2450 pozew wnieśli, który do postępowania piśmiennego z terminem 90 dni do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanych rzeczonych spadkobierców Onufrego Żukowieckiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Maryana Warteresiewicza z substytucyą tutejszego adwokata Dr. Józefa Wesołowskiego na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców Onufrego Żukowieckiego, by w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 15 kwietnia 1876.

(2294 2—3) **Edykt.**

L. 7906. Cesarsko-kr. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha Zegarta, Tytusa Zegarta, Joannę z Zegartów Matowską, Franciszkę z Paliszewskich Kosowską, Walentynę z Paliszewskich Kucharską, Maryę z Paliszewskich Jasińską i Ludwikę z Paliszewskich Wilkońską, że przeciwko nim i innym spadkobiercom ś. p. Walentego Paliszewskiego, Leopold Paliszewski sub. praes. 15 grudnia 1872 l. 25311 wniósł pozew o przyznanie na własność kapitału indemnizacyjnego z dóbr Skrzyszów w kwocie 12.977 zł. 2 4/8 ct. mk. wymierzonego że w załatwieniu tego pozwu uchwałą z dnia 7 stycznia 1873 l. 128 wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 5 marca 1873, że spór z kuratorem niektórych pozwanych już obecnie przeprowadzonym został i że uchwałą z dnia 14 kwietnia 1876 L. 7906 wyznaczono termin na dzień 12 czerwca 1876 o godz. 10 z rana w c. k. Sądzie krajowym w celu oświadczenia się tych pozwanych lub ich kuratora którym dotąd pozew podług przepisów procedury cywilnej doręczonym nie został, czy lub o ile do obrony dupliki i kwadrupliki przez kuratora współpozwanych wniesionej postępują. Gdy pozwani powyżej wymienieni ani z życia ani z miejsca pobytu, podobnie jak ich możliwi spadkobiercy nie są znani, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych a względnie ich możliwych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Zyblikiewicza z substytucyą adw. Machalskiego kuratorem nieobecnych ustanowił. z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem zapozwanych lub ich spadkobierców w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony srodków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 14 kwietnia 1876.

(2296 2—3) **Edykt.**

L 2266. W stanie biernym realności pod Nr. 270 w Nowym Sączu położonej jest Dom. I pag 247 n. 1 on. suma 100 złr. czyli połowa ceny kupna z prawem odkupu domu i ogrodu pod lk 232 na rzecz Antoniego Łazińskiego, a według Dom. I pag. 247 n. 3 on. suma 25 złr. z prawnemi procentami na rzecz Antoniny Monszoroszowej zaintabulowaną. Ponieważ od czasu intabulacyi tych wierzytelności 70 lat upłynęły a uprawnieni o zapłatę kapitału lub procentów dotąd się zgłosili, przeto na żądanie teraźniejszych właścicieli realności Nr. 270 Marcelego i Matyldy Marciewiczów de praes. 15 kwietnia 1875 Nr. 2266 wzywa się p. Antoniego Łazińskiego i Antoninę Monszoroszową i tych którzyby do powyższych wierzytelności pretensye sobie rościli aby mniemane prawa swoje w przeciągu jednego roku to jest do końca czerwca 1877 w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż po upływie tego czasu powyższe pozycye na żądanie proszących umorzone i ze stanu biernego realności Nr. 270 wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.

W Nowym Sączu 13 maja 1876.

(2255 3—3) **Konkurs.**

L 785 pr. Opróżnioną jest jedna posada zarządcy w IX klasie rangi i jedna względnie dwie posady kontrolora w X klasie rangi przy wschodnio-galicyjskich urzędach sprzedaży soli z prawnie ustanowionemi należytościami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy z dokumentami służbowemi i z dowodem dokładnej znajomości języka polskiego w przeciągu czterech tygodni wnieść w przepisanej drodze urzędowej do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. Lwów dnia 16 maja 1876.

(2203 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2557. C k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia resztującej należytości dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 91 zł. 52 ct. w. a zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 8 star. 9 now. sub. rep. 32 w Hołodówce Szymona Pijak własnej w trzech terminach dnia 16 czerwca 1876 r. dnia 21 lipca 1876 r. i dnia 18 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 250 zł. w a., zakład wynosi 25 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można Komarno dnia 22 kwietnia 1876.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv.



Erzherzog Albrecht-Bahn.

Kundmachung.

Die Herren **Actionäre** der k. k. priv. **Erzherzog Albrecht-Bahn** werden hiemit zur

I. ordentlichen General-Versammlung

welche Samstag den 24 Juni 1876 Vormittags 11 Uhr, im Saale des Ingenieur- und Architecten-Vereines in Wien, Stadt, Eschenbachgasse 9, stattfinden wird, eingeladen.

Tages-Ordnung:

1. Bericht des Verwaltungs-Rathes über die Geschäfts-Gebarung und Vorlage der Bilanz pro 1875, sowie Ertheilung des Absolutoriums.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über die Prüfung der Rechnungen des abgelaufenen Jahres.
3. Antrag auf Entlohnung des Verwaltungs-Rathes und Beschlussfassung hierüber.
4. Wahl von drei Revisoren und drei Ersatz-Männer zur Prüfung der gesellschaftlichen Rechnungen für das laufende Jahr.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre, welche an dieser General-Versammlung Theil zu nehmen wünschen, wollen ihre Actien in Gemässheit des §. 34 der Statuten **bis längstens 10 Juni l. J.**
in Wien bei der Franco-österreichischen Bank, I, Wallner-Strasse 6, oder
in Frankfurt a/M., bei Herren von Erlanger & Söhne, deponiren.

Der Erlag der Actien hat unter Anschluss zweier arithmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen. Ein Exemplar der Consignation erhält der Deponent mit der Empfangsbestätigung versehen zurück, und es werden nach abgehaltener General-Versammlung die Actien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Actionäre werden aufmerksam gemacht, dass laut §. 35 der Statuten ein Actionär nicht mehr als eine Vollmacht übernehmen darf, und der Bevollmächtigte selbst stimmberechtigt sein muss. Diese Vollmacht ist spätestens 2 Tage vor dem Zusammentritt der General-Versammlung im Central-Bureau der Gesellschaft in Wien, Stadt, Canova-Gasse 5, Mezzanin, auszuweisen.

Wien, am 20 Mai 1876.

Der Verwaltungs-Rath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

(2322 2—2)

Kupony 2% procentowe.

TOWARY w handlu moim są pierwszej jakości, a ceny tychże nie wyższe nad te, które w mieście kursują, nadto **kupującym od 50 ct.** począwszy, wydaję **kupony,** których gdy interesowana strona uskłada zbiorowo do zł. 10 lub więcej, za zwrotem tychże otrzyma **2% prowizyi** w towarze.

Kupony te służą: 1) dla kontroli sług; 2) uczenia dzieci oszczędności; 3) kupującym więcej, uczynią znaczną różnicę do roku; 4) a oszczędnym gospodyniom starczą na zapałki.

Świeże wody mineralne!

Zwracam uwagę! że w grudniu 1875 otworzyłem handel, co faktem, że zeszłorocznych wód nie mam; w zimie źródła zamarznięte.

Cenniki rozsełam na żądanie. Polecam się łaskawym względom

Gustaw Kazimierz Nowicki,

(1951 7–8) **ulica Czarnieckiego l. 2,** dom JW. hr. Baworowskiego, obok c. k. komendy jeneralnej.

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe.

(1519 5–6)

Krajowa Fabryka
PORTLAND CEMENTU

Wł. Struszkiewicz i B. Długoszowski

stacya kolei Arcyks. Albrechta: **Dolina**, poczta **Wełdzirz.**

ma zaszczyt polecić swój produkt

a zarazem uwiadomić, iż dla dogodności Szanown. Publiczności

urządziła składy komisowe

we Lwowie u p. Ignacego Herzok, plac Bernardyński,
w Krakowie u pp. Wartalski & Wiśniewski, ulica Bracka,
w Stanisławowie u pp. Palester & Goldenberg.

Jedyny handel kupiecki w Wiedniu!

który z powodu złych czasów spowodowanym się widzi, ceny swoich towarów o dalsze 30% zniżyć, — jest:

Skład fabryczny towarów ze srebra Chińskiego

H. Bettelheim & Comp.

we Wiedniu, Kärntnerstrasse 14, w Bazarze.

Kosztuje na przykład:

	przedtem:	teraz:		przedtem:	teraz:
6 łyżeczek do kawy	zł. 3.50,	zł. **1.50**	1 cukierniczka z pokrywką	zł. 4.–,	zł. **1.20**
6 łyżek stołowych	zł. 7.50,	zł. **2.75**	6 miseczek na cukier	zł. 3.50,	zł. **1.20**
6 nożów „	zł. 7.50,	zł. **2.75**	1 masieczniczka	zł. 3.—,	zł. **1.50**
6 widelców stołowych	zł. 7.50,	zł. **2.75**	3 korki z figurkami	zł. 3.—,	ct. **90**
1 chochla do rosołu	zł. 5.—,	zł. **2.50**	1 para lichtarzy	zł. 6.—,	zł. **3.** —
1 chochla do mleka	zł. 3.—,	zł. **1.50**	1 herbatniczka	zł. 8—,	zł. **6.** —
1 filiżanka *mocca* z łyżeczką	zł. 6.—,	zł. **3.** —	1 naczynie na ocet i oliwę	zł. 8.—,	zł. **5.** —

Szczególnie poleca!

6 nożów, 6 widelców, 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy — **wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem pudełku zamiast 24 złr., tylko za złr. 9.50.**

6 nożów deserowych, 6 widelców „, 6 łyżek „, 6 podstawek — **wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem pudełku zamiast 26 złr., tylko za złr. 9.75.**

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i **srebra chińskiego** od sztuki 25 ct., 6 sztuk 1 złr. 20 ct. Przepyszne filiżanki, imbryki, serwisy do herbaty, ozdoby stołowe, girandole, cukierniczki, kubki na jaja i garnitury do tychże. kubki na wykłuwacze, przepaski do serwet i t. p. Wysyła się za **pobraniem pocztowem** ściśle i sumiennie według zamówienia.

Na żądanie wysyła się szczegółowy cennik towarów **gratis.** (2212 3 24)

Nowy skład mebli

Materyi na Meble, Luster, Pająków, Dywanów, Karniszów do okien, Kutasów i Rozetek do firanek, Wózeczków dziecinnych i t p.

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju

Meble obite i nieobite, Garnitury do jadalni i sypialni; Toalety, Biura, Stoliki do kart, do roboty i do czytania; wielki wybór Mebli żelaznych, t. j.: Łóżka z sprężynowemi materacami, Łóżeczka dziecinne, Kołyski, Kanapy. Krzesełka i Stoliki do ogrodu — i wielki dobór

Mebli z drzewa giętego.

(2080 8–4)

Mając prawie dwudziestoletnią praktykę w handlu meblowym i pobierając zapasy nasze z najlepszych źródeł produkcyi, zapewnić możemy, że po nader **niskich i stałych cenach** sprzedajemy. — W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i takowe jak najdokładniej załatwiamy. — Na żądanie przesyłamy próbki materyi i dajemy wszelkie objaśnienia względem cen, fasonu, opakowania lub transportu. — Polecając skład nasz względom szanownej P. T. Publiczności, prosimy o łaskawe zamówienia i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

Rudolf Schön i Edward Scholz

Lwów, plac Marjacki, hotel Langa, w oficynach na prawo.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym dnia 15 maja 1876 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz, jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger,** krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomiekszania mogą być o tyle uwzględniane o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

(1838 5–6)

Przy ulicy Dominikańskiej l. 7 są **2 pokoje** na drugiem piętrze do najęcia.

(2346 2–4)

L. 243/pr. (2235 2–3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem **konkurs na posadę Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej**, w II randze etatu służby miejskiej, **z płacą** rocznych **2.000** zł., **kwaterowem 400** zł. i **pięcioleciem** po **200** zł. a. w.

Od kandydatów na powyższą posadę **wymaga się dowodu** ukończenia odpowiednich nauk, tudzież **złożonego w publicznym zakładzie egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej**, nadto dowodu **dostatecznej praktyki** w zawodzie rachunkowym.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, winni nadto nadmienić, czyli i w jakim stopniu z urzędnikami Magistratu są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Podania, zaopatrzone wymaganemi dowodami, **należy wnieść** we właściwej drodze do Prezydyum Magistratu **w terminie do końca czerwca 1876 r.**

Od Prezydyum Magistratu król. stolecz. miasta Lwowa

dnia 14 maja 1876 r.

A. MACZUSKIEGO

Ces. i król. wyłącz. uprz.

środek do barwienia włosów.

Ekstrakt z Orzechów

do farbowania włosów na

blond, brunatno lub czarno.

Sporządzony z zielonej łupiny orzechów, zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy, farbuje w pięciu minutach pięknie i trwale **na blond, brunatno lub czarno,** nie walając ani skóry na głowie ani bielizny.

1 flakon płynu Extraktu z orzechów 3 zł.
1 słoik pomady „ 2 „
1 flakon olejku orzechowego 1 „

Prawdziwe do nabycia: w składzie parfumeryj

MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärtnerstrasse Nr. 26,
we Lwowie u **Edw. Hawranka** kupca,
„ „ u **Leona Sedlaka** „
„ „ u **K. Strzyżowskiego** „
„ „ u **Marcina Müllera** „
w Krakowie u **Józefa Jahna,**
„ u **Wilhelma Fenza,**
w Nowym Sączu u **W. Filipka**, aptek.
w Tarnowie u **W. Wielogórskiego.**

(1980 6)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (1486 15—?)

Dzierżawa folwarku
„za Gajem" w Błotni.

L. 41353.

Celem wydzierżawienia folwarku **„za Gajem"** w Błotni, w Starostwie Przemyślańskiem położonego, **na sześć** (6) po sobie następujących, od dnia 24 czerwca 1876 r. liczyć się mających **lat**, odbędzie się publiczna **licytacya** zapomocą pisemnych ofert, na dniu **7 czerwca 1876 r.**, o godzinie 11 przed południem, w Departamencie I. Magistratu.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki tak mieszkalne jak i gospodarskie, wszystkie nowo wystawione.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę **400** złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego.

Obowiązany będzie dzierżawca wrazie gdyby folwark ten w drodze przymusowej sprzedany został lub gdyby w ogóle zmiana właściciela nastąpiła, z dzierżawy ustąpić za odszkodowaniem w warunkach licytacyjnych ustanowionem.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego, rocznego, wszakże nie mniej jak 10% od ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w wyż pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 20 maja 1876. (2347 1–3)

Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

(1135 22—26) **„PURITAS"**

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRAZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera,** i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferdynanda Stechera i Albina Amirowicza **w Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą **„Haarverjüngungsmilch"** także naśladowany towar sprzedawany bywa.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.